№ 41. Kraków 20 Lutego — Piątek. Rok 1857.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Sącz. [illegible] ta na Dziennik „Czas" [illegible] twie Austryackiem (pocztą)

rocznie . . . [illegible]		. . . złr. 20	
półroczni [illegible] Gr		. . . „ 10	
kwartal [illegible]		. . . „ 5	
miesięcznie . . . „ 1 kr. 80		miesięcznie . . . „ 2	

Przedpłata na Dziennik „Czas" z Dodatkiem

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek" prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach.
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp za opłatą:
Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr. Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Bióra Expedycyi *Czasu*.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☛ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 19 lutego.

Ciąg dalszy wykładu prawa o małżeństwie.

Że kościół ustanowił u chłopców rok 14, u dziewcząt rok 12 ukończony, jako wiek najwcześniejszy, w którem małżeństwo zawierać dozwala, powód tego każden łatwo pojmie. Jako zakonodawca wszystkich katolików na całéj kuli ziemskiéj zamieszkałych, musiał on stanowiąc minimum wieku do zawarcia ślubów małżeńskich dostatecznego, uwzględnić przedewszystkiem te kraje, gdzie dojrzałość fizyczna najwcześniéj się rozwija, jeżeli wolność zawierania małżeństw mieszkańców stref południowych, nie miała być więcéj ścieśnioną, jak tego natura rzeczy wymaga. Wiadomo bowiem, iż w strefach gorących, jak np. we Włoszech, dochodzi płeć żeńska do dojrzałości częstokroć już w roku dziewiątym, a w Egipcie widziano nawet matki, nieliczące wyżéj lat ośmiu. Stósunkowo równie wcześnie, rozwija się dojrzałość chłopców w tych krajach. Zawarcie małżeństwa w wieku prawem kościelném oznaczonym, nietylko więc niewyprzedza tam dojrzałości, lecz owszem następuje zwyczajnie dopiero w lat trzy po osiągnieniu takowéj, a zatém wtedy właśnie, gdy dojrzałość ta już zupełnie się rozwinęła. Atoli jeżeli zawieranie zaręczyn i zaślubin w tak młodocianym wieku, niepociąga dla mieszkańców stref południowych żadnych szkodliwych skutków, rzecz miałaby się przeciwnie gdyby w strefach więcéj ku północy położonych mianowicie w kraju naszym tego dozwolono. Wiadomo powszechnie, iż młodzież nasza płci obojga, przychodzi do dojrzałości zaledwie z ukończonym rokiem piętnastym. U nas dziewczę liczące lat dwanaście, chłopiec lat czternaście są jeszcze dziećmi w najściślejszém znaczeniu tego słowa. Dozwolenie zawierania małżeństw w tym wieku, stałoby się źródłem niejednego złego. Narażałoby ono zdrowie młodocianych nowożeńców, otwierając oraz obszerne pole intryg, mianowicie co do majętnych sierot pod opieką zostających. Zupełnie rozwinionéj dojrzałości u dziewcząt lat 12 u chłopców 14, stref południowych, odpowiada u nas mniej więcéj dopiero rok 18 wieku u dziewcząt, a 20 u chłopców. Wprawdzie ustawa cywilna, dozwalała młodzieży płci obojga zawierać tak zaręczyny jak i sam związek małżeński, już po ukończonym roku czternastym, atoli czyniąc ważność zobowiązań ztąd wynikłych, zależną od zezwolenia ojca lub sądu opiekuńczego, kładła takowa oraz złym skutkom bądźto z powodu niedoświadczenia i lekkomyślności młodzieży, bądź z nadużyć opiekunów wypłynąć mogącym, skuteczną tamę. I kościół niepozostawił to złe społeczeństwu zagrażające bez środka zaradczego; albowiem uznając, że minimum wieku, przez wzgląd na kraje południowe orzeczonego nie wszędzie może być zastósowane, stanowi ustawa kościelna, iż nienależy dopuszczać zawierania małżeństwa ze strony tych osób, które pomimo ukończonych lat 14, a względnie 12 niedoszły jeszcze wieku, w którym według kraju i pochodzenia, uzdolnienie do zawarcia małżeństwa z należytém zastanowieniem, i dojrzałość fizyczna przychodzić zwykła. Idzie tu więc tylko o orzeczenie na podstawie dopiero przytoczonego prawa, tego wieku zupełnie rozwinionéj dojrzałości umysłowéj i fizycznéj w kraju naszym. Że ordynaryaty z prawa, które im powyższy przepis ustawy kościelnéj nadaje w interesie kraju korzystać nieomieszkają o tem wątpić się niegodzi, niech nam atoli wolno będzie, zwrócić ich uwagę na jednę okoliczność. Ludność katolicka kraju naszego, podzieloną jest tak pod względem obrządku jak i pod względem dyecezyi. Byłoby to dla niéj wielką niedogodnością a może zarazem i ujmą powagi kościoła, gdyby w każdéj dyecezyi, każdego obrządku, inny wiek dojrzałości oznaczono. Z tego powodu porozumienie się w téj mierze ordynaryatów krajowych, bądźto na synodzie prowincyonalnym, bądźto pisemnie, i orzeczenie wspólne wieku dojrzałości dla wszystkich wyznań i dyecezyi katolickich całego kraju, na podstawie zdania fakultetów medycznych krajowych oparte, jest zaisto rzeczą wielce pożadaną. Takowego orzeczenia wieku dojrzałości, oczekuje publiczność katolicka z tém większą niecierpliwością, iż już krążą wieści o zaręczynach trzynastoletnich majętniejszych sierot, a to bynajmniéj nie w celu zabezpieczenia im na przyszłość pomyślnego losu, za staraniem ich opiekunów uskutecznionych.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 17 lutego.

ꝏ Głównym przedmiotem rozpraw w dziennikach, jest kwestya Księstw Naddunajskich. Te same argumenta za i przeciw, któreśmy już nie raz czytali. Jedni utrzymują, że połączenie dałoby siłę; drudzy, że zmniejszyłoby nawet tę, jakąby mieć mogły te prowincye dotychczas rozdzielone, gdyby je dobrze uorganizowano. Rzecz dziwna, że we wszystkich tych artykułach jest ta sama główna myśl wystawienia z Księstw zapory przeciw Rosyi. Sam nawet *Constitutionnel* z tego przemawiał stanowiska. Czy się gabinet petersburski z temi oświadczeniami dobrze policzył i już głos swój stanowczo na jedną lub drugą stronę przechylił? Dotąd nie wiadomo. Lecz zdaje się, że Rosya będzie za połączeniem. Przeciwnie Prusy już zaczynają sobie torować drogę do zajęcia stanowiska w tym sporze, przychylnego Austryi i Anglii. Mówią nawet, że Sardynia za wpływem Anglii pójdzie w téj kwestyi.

Co do ogólnego stanowiska względem Austryi, to zdaje się, że musi się stanowczo i w krótkim czasie zmienić. Austrya nie może dłużéj patrzeć obojętnie na pociski miotane na siebie z téj strony. Hr. Paar zrobi przedstawienia ustne, jeśli te nie pomogą, pójdzie do Turynu nota urzędowa.

Karnawał tutejszy zbliża się do końca świetniéj i weseléj niż się rozpoczął. Jutro bal u księstwa Schwarzenbergów, w sobotę ostatni u hr. Buola, w poniedziałek u margr. Pallavicini, we wtorek u księcia panującego Lichtenstein.

Berlin 17 lutego.

† Pełnomocnikiem pruskim w zwołanych do Paryża na początek marca konferencyach w sprawie neufchatelskiéj będzie hr. Hatzfeld. Miano podobno zamiar posłać na nie p. Bismark-Schoenhausena posła pruskiego przy Bundestagu, co byłoby świadczyło, że Prusy dalekie są od przystania na warunki, które za pośrednictwem Francyi miały być naprzód ugodzone, aby zyskać podstawę do przyszłego kompromisu. P. Bismark uchodzi pomiędzy dyplomatami pruskimi za człowieka silnéj i energicznéj woli, posiadającego przy tém wiele bystrości i przytomności umysłu, połączonych z darem odpowiedniéj improwizatorskiéj wymowy, aby odeprzeć na miejscu niekorzystne dla rządu swego lub niezgodne z honorem jego przeciwnéj strony pretensye. Że, jak teraz za pewne podają, zostawiono załatwienie sprawy w konferencyach hr. Hatzfeldowi, należy się z tego domyślać, że podstawa załatwienia jest w głównéj przynajmniéj rzeczy określoną i przez obie strony przyjętą. W ostatnim czasie zaczęto o tem wątpić, i zwalano głównie na Prusy podnoszenie nowych trudności. Prasa szwajcarska dotychczas pełna jest niedowierzania w pomyślny dla Szwajcaryi skutek ostatecznych układów. Czy to niedowierzanie jest sprawiedliwem, to czas bliski okaże.

Z Kopenhagi donoszą, że gabinety austryacki i pruski niepotrzebnie napomniały rząd duński, aby przyspieszył odpowiedź swoją w sprawie holsztyńsko-lauenburskiéj, albowiem zanim noty gabinetów niemieckich nadeszły, rząd duński był już przesłał zawiadomienie tymże, że odpowiedź w tych dniach będzie wysłaną. Zawiadomienie to i noty niemieckie miały się w drodze skrzyżować. Czy się rzecz tak ma, czy Dania z dobréj lub przymuszonéj woli skłoniła się nareszcie do dania odpowiedzi, to rzecz mniejszéj wagi. Ważniejszą będzie osnowa odpowiedzi. Jeżeli jest odmowną, jak o tem donoszono, to i tak Dania nie uniknie konfliktu z samym Bundestagiem niemieckim, który jako właściwy interesent, mający za sobą podstawę prawa w dawniejszych umowach i traktatach, trudniejszym się jeszcze może okaże do zgody. Podobnie jak w drobnéj sprawie neufchatelskiéj, mogłoby i w téj przyjść do pogróżek wojennych, lubo i ta dysharmonia posłużyłaby zapewne tylko do podniesienia harmonii koncertu europejskiego.

Wiadomo, że z powodu przemarszu wojsk pruskich przez terytoryum Związku niemieckiego, zanim kwestya neufchatelska wprowadzoną została na drogę załatwienia, powstało pomiędzy gabinetami austryackim i pruskim nieporozumienie, czy rzecz ta zależy od umowy z pojedynczemi państwami Związku, czy od uchwały Bundestagu. Za ostatnią opinią był Austrya, za pierwszą Prusy. Austrya umotywowała zdanie swoje w nocie hr. Buola z dnia 8go stycznia b. r., Prusy w nocie odpowiadającéj z dnia 30go stycznia. Nota pruska nie była dotąd w całości znana. Podają ją dzienniki dopiero teraz. Kwestya sporu została w zawieszeniu, gdy przemarsz wojsk pruskich stał się niepotrzebnym. Warto jednak sobie zapisać w pamięci obie powyższe noty, aby znać obustronne zasady zapatrywania się na kwestyą, która zapewne nie raz się jeszcze powtórzy.

N. Pan raczył arcybiskupa poznańskiego i księcia biskupa wrocławskiego zaszczycić orderem orła czerwonego drugiéj klasy z gwiazdą. Z dyskusyi, która miała miejsce w komisyi nad budżetem wojny, pokazuje się, że rząd ma zamiar nietylko powiększyć liczbę katolickich kapelanów wojskowych, ale i zamianować osobnego biskupa dla armii. Względem projektu tego toczą się już układy. Biskup miałby zapewne rezydencyą w Berlinie.

Niemieckiéj Gazecie Poznańskiéj, która przeciw moim o niéj uwagom zasłania się tém, że zapewne jéj nie czytuję, niechaj służy za odpowiedź, że opinią moję o niéj powziąłem niestety tylko przez zbyt regularne, bo codzienne czytanie jéj jako jedynego organu, z którego o wewnętrznych stosunkach i wypadkach dowiedzieć się można. Jeżeli się *Niem. Gaz. Poznań.* chce przekonać, że podejrzywana przez nią dążność *Czasu* nie ma innego źródła, jak jéj własne insynuacye, to niech sobie przerzuci numera np. *Kreuzzeitung*, *Nationalzeitung*, *Kölnische Zeitung* i innych niemieckich, dwa tygodnie temu, gdy była mowa o polemice *Constitutionnela* przeciwko dziennikom austryackim, między któremi cytowano i *Czas*, a zobaczy na własne oczy, że wszystkie dzienniki niemieckie powołały się na nią, a raczéj przytoczyły jéj własne słowa, które oskarżały *Czas* o stronniczość, nienawiść i złe chęci względem Prus. Zresztą rząd sam téj tendencyi w *Czasie* dotąd nie dostrzegł, bo żaden numer jego, nawet ów, o którym to wtedy rozgłoszono, nie był dotychczas przez policyą zabrany.

Paryż 14 lutego.

L*** Dawno powiedział Kochanowski: „jako kto może, niech publicznemu dobru dopomoże." *Syn Ojczyzny*, tygodnik petersburgski, umieścił artykuł o przedajności w Rosyi, który powtórzyliście w N. 32 *Czasu*. Ja znajduję w innem piśmie ciekawe szczegóły mające związek z ową odezwą do Rosyan, i wpisuję je do korespondencyi z Paryża, w tém przekonaniu, że one przed innemi wiadomostkami prym zawsze dzierżyć powinny. „Najwyraźniejszą dotąd z reform, którą tak prowincye jak Królestwo Polskie przyjęły z prawdziwą radością, jest ta, że rząd zwrócił nareszcie uwagę na straszliwą, a za księcia Paszkiewicza tolerowaną i prawie ośmielaną przedajność urzędników. Wzrosła ona do takich rozmiarów, że w żadnéj literalnie sprawie administracyjnéj, a nawet sądowéj, nie można było bez zapłacenia tych panów, rachować na sprawiedliwą decyzyę, często nawet doczekać się jakiéjkolwiek. To ulepszenie przedewszystkiem trzeba przypisać Cesarzowi Aleksandrowi. Jednak i książę Gorczaków wpłynął niemało na oczyszczenie Królestwa z téj fatalnéj zarazy. Trzeba oddać sprawiedliwość nowemu namiestnikowi, że głównie a może i wyłącznie, szuka w urzędniku prawości charakteru, a skoro tę znajdzie, już do jakiéjbądź administracyi sądzi go być zdolnym. Odsunięto kilku z komisyi spraw wewnętrznych zniesławionych wyższych urzędników, zamianowano dyrektorem wydziału przemysłu byłego gubernatora wołyńskiego, a dyrektorem wydziału spraw duchownych p. Solnickiego, człowieka znanego zarówno z zacności charakteru jak i z usposobienia. Dzięki wojnie wypowiedzianéj systemowi przedajności, musiały także w znacznéj części wypróżnić się więzienia cytadelli warszawskiéj; ustały zatem spekulacye urzędników komisyi śledczéj, często dla tego tylko aresztujących, że któryś z nich zeszłéj nocy zgrał się w karty, lub chciał sobie zapewnić miłość zgrabnéj baletniczki. Do powyżéj wyliczonych zmian urzędników, z których można się spodziewać jakiejś korzyści dla Królestwa, trzeba przydać zniesienie uciążliwéj opłaty paszportowéj, z któréj i miasto Kraków mogłoby korzystać, odnawiając nie tak dawne z sąsiedniemi powiatami stosunki. W rzeczach kościoła istnieją dotąd wszystkie srogie ukazy, wolność sumienia tak mocno obrażające. Z ulepszeń w téj gałęzi poczynionych, jest do zacytowania nominacya trzech biskupów."

Jeden z korespondentów waszych paryskich, a mój szanowny kolega, doniósł wam, że karnawał smutno tu upływa, że się mało kto bawi i rzadkie bywają bale. *Per Baccho!* a kiedyż ich więcéj widziano jak teraz. Dnia 11 był bal u ambasadora hiszpańskiego Serrano,

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

ROMANSE I POWIEŚCI

KORZENIOWSKIEGO.

Posyłam wam artykuł niniejszy mieszczący nowy pogląd na pisma najwięcéj wziętego pisarza. — Pod względem artystycznym oddaje recenzent zupełną mu słuszność, lecz krom estetyki są przecież inne wyższe względy, o jakich zapominać niemożna, jeżeli literatura kraju ma być czém więcéj, jak prostą zabawką dla luźnych umysłów. Sama sztuka niezawsze wystarcza, aby głodnych nakarmić, chociaż bawić może bardzo długo— bo nic się tak niepodoba, jak duchowe lenistwo kołysane powiastkami aby zagłuszyć wewnętrzny ból lub niepokój, a skrócić powolny bieg czasu.

„Gdybyśmy się na to zgodzić mogli, że dzieło sztuki ma być tylko prostym dagereotypem życia, gdybyśmy potrafili uwierzyć, że poeta spełnił swe powołanie, jeśli codzienność naszego bytu w wierzytelném nam przedstawił odbiciu, nie wielebyśmy zaprawdę mieli do wyrzucenia utworom pana Korzeniowskiego, a spór wszelki byłby wówczas tak niepożytecznym jak dziecinnym, boby się tylko mogło toczyć o mniejszą lub większą dokładność téj lub owéj figury albo sytuacyi, o statystyczne szczegóły, różniczkowy rachunek nieskończenie małych rzeczy. Ale nie! Wyobraźnia poety to nie jakaś *camera obscura*, twórczość mistrza to nie machina do kopiowania! Sztuka ma inne i wznioślejsze zadanie, i wyższe względem niej musimy stawić wymogi. Jeśli to prawda, że początek jéj boży a źródłem jéj czyste natchnienie, powinna ona i w nas ten boży pierwiastek budzić i rozwijać, powinna i nas natchnąć do uczuć niepowszednich i czynów niepoślednich; a od warunków tych, które są nieprzepartą fatalnością, ale zarazem i prawdziwą godnością wszelkiego artystycznego tworzenia, nie może się uwolnić i romans, jakkolwiek niską jest sfera, w któréj się obraca i pragmatycznemi koleje, które przebiegać musi. Tak przynajmniéj rozumieli swe powołanie wszyscy znakomitsi w tym zawodzie pisarze: Georges Sand, Balzac i Sue; Bulwer, Dickens i Thackeray; a u nas Kraszewski. Wszyscy oni, z mniejszém lub większém szczęściem, z mniejszą lub większą trafnością, ale z równą zawsze usilnością podnoszą w swych powieściach jakiś ważny, uniwersalny problem życia, starają się rozwiązać jaką wielką psychologiczną lub moralną zagadkę, i po za analityczne kreślenie codziennego bytu sięgają do mylnie lub dobrze pojętéj, lecz zawsze wytrwale ściganéj, wyższéj syntezy.

Ale takich syntetycznych dążności, takich idealnych popędów, które jedynie uzacniają i podnoszą dość łatwe rzemiosło powieściopisarza, napróżnobyśmy szukali w utworach p. Korzeniowskiego! Jeśli wolno powtórzyć i cieniować użyte już przez nas określenienie, powiedzielibyśmy, że w ręku autora *Krewnych* romans jest jeszcze czemś mniéj niż epopeą *status quo*, bo illustrowaną kroniką jego. A w téj kronice uderza wszędzie rozpaczliwa poziomość natchnienia, sceptyczna rezygnacya na bieg ludzkich rzeczy, ciągłe apoteozowanie rozsądku i użyteczności kosztem najdroższych marzeń i najszlachetniejszych uniesień, nieustanne przestrzeganie przed bezpośredniemi, instynktowemi popędami naszéj duszy i zalecanie téj miernéj cnoty i cnotliwéj mierności, które są tylko moralnym proletaryatem ludzkości, i téj umiarkowanéj temperatury, którą na termometrze serca otacza punkt zera między ciepłem uczucia a chłodem rozumu. P. Korzeniowski nieidealizuje ludzkości, nawet w niéj nieprzebiera: wybiera tylko śród niéj ciekawe, zabawne exemplarze, jak botanik rośliny do swego zielnika; jak botanik je też w swych arkuszach wysusza ze wszystkich żywotnych soków krwi i instynktu, a wielkie i trudne arystotelesowe prawidło oczyszczenia namiętności przez sztukę, w ten sobie sposób zazwyczaj ułatwia, że te namiętności zupełnie eliminuje, zostawiając tylko z jednéj strony zmysłowe pociągi, które nas rażą, a drugiéj wyrozumowane działania, które nas nie zapalają. Żaden z jego charakterów nie staje się drogim naszemu sercu, nie wkrada się sympatycznie w naszą duszę; każdego z nich witamy bez uniesienia, żegnamy bez żalu. Bo też żadna z tych figur nie jest uniwersalną, żadna drżącemi skrzydły ducha nie szuka swego gniazda daleko od ziemi, żadna tajemną nicią miłości i ofiary nie jest związaną z l sami ogółu. Nie możemy mieć prawdziwego, serdecznego współczucia ani dla ich szczęścia, ani dla ich cierpień, dla ich cierpień szczególniéj, które albo są indywidualne, jak u Ignacego, albo artystowskie, jak u Eugeniusza: nigdy nie są tym bólem zbiorowym, za myśl i miliony, który jedynie czeka korona, tak w niebie z rąk Boga, jak na ziemi z rąk poezyi. Pan Korzeniowski w sztuce nie wznosi się nigdy do myśli ideału, w moralności nigdy do myśli ofiary; estetycznie i etycznie brak mu wszelkiego wyższego popędu, wszelkiéj podnioślejszéj aspiracyi. Z Modlitwy Pańskiéj jedną tylko zna i umie cenić prośbę: o chleb powszedni; tęsknego westchnienia za Bożém królestwem nie rozumie zgoła. Ujemne przepisy Dekalogu są mu dość przytomne; ale zdaje się jakoby nigdy nie przeniknął mistycznéj a dodatniéj moralności ewangelicznych przypowieści, z których jednę tylko bodaj zapamiętał i tę z niéj nieco rozszerzoną wyciągnął naukę: że trzeba cesarzowi oddać co cesarskiego, a gdy konieczność każe, nawet i trochę z tego co boskie. Tak dobrze z instynktu jak z zasady, jako artysta i jako filozof, lubi on *martwą naturę*: a jeśli kiedy nad miniaturowe i miniardowe malowanie wzniesie się do jakiegoś ważniejszego problemu życia, jakżeż go wtedy postawi, w duchu jakiejże to ciasnéj, elementarnéj, rzeklibyśmy nieledwie wegetalnéj moralności go rozwiąże! Wtedy nam każe, jak np. w *Tadeuszu Bezimiennym* święcić kobietę, która niema odwagi, wnętrzności, bronić swego dziecka przed najsroższém prześladowaniem, przed policzkami własnego brata, chociaż miała sumienie w dom męża wprowadzić ten swój płód cudzołożnego kaprysu! Wtedy, jak w *Spekulancie*, będzie się zachwycał nad siwiejącym marszał-

12go na pokojach Cesarzowéj, dziś u księcia Hieronima, pojutrze będzie w Tuilleriach, 17go u hr. Walewskiego kostiumowy, 19go wieczór u lorda Cowley, 21go u hr. Tascher powtórne wystąpienie kostiumów; a któż zliczy prywatne tańczące wieczory! Nie, brakiem zabaw pewnie Paryż nie grzeszy. Towarzystwo mające w nich udział zachrypione i zakatarzone dotrzymuje kroku, obiecując sobie wytchnienie śród wielkiego postu. Na balu czwartkowym pierwszy taniec składali Cesarz z księżną Murat, Cesarzowa z księciem Murat, książę Mikołaj Nassauski z panną Przeździecką itd. Jeśli kiedy przyjdzie do połączenia w jedno Księstw Naddunajskich, kto wie, czy korona tego nowego królestwa nie przyozdobi skroni młodego książęcia; jest on synem księżniczki Adolfa z drugiéj jego żony Pauliny księżny Wirtembergskiéj, urodzony 20go września 1832 r.

Bal kostiumowy hr. Walewskiego, wyłącznie od wielu dni jest główném zajęciem tutejszego towarzystwa polskiego. Nie posłyszysz innéj rozmowy, jeno o strojach gotowanych w największéj tajemnicy; zdradzić ją przedwcześnie, byłoby nieprzebaczoną niedelikatnością, ale gdy mój list dojdzie was zaledwie w chwili, kiedy się otworzą salony ministerstwa spraw zagranicznych, przeto mogę wam odkryć choć połowę zasłony, zamawiając jednakże sekret, przynajmniéj tak trudny do odgadnienia, jaki bywa w każdéj komedyi. W licznym szeregu dam naszych, mających zajaśnieć na téj zabawie, widzę naprzód: *Konstellacyę*, złożoną z hr. A. Potockiéj, hr. Krasińskiéj, księżniczki Iz. Czartoryskiéj, księżnéj Sapieżyny, księżniczki Sanguszkownéj, pani Rembielińskiéj, panny Karwickiéj. Na ich czołach błyszczą brylantowe gwiazdy, za niemi idzie kadryl styryjski panie Zawiszyna, Slizieniowa, Tyszkiewiczowa, Pusłowska, księżniczka Czetwertyńska, panna Wodzicka i inne których nazwiska dopiero po balu będą mi wiadome. Młodzież nasza nieodstępuje od przebierania się, zastąpią w tym kadrylu kawalerowie należący do ambasady austryackiéj. Dwom paniom, z których jedna ma być w polskim, druga w hiszpańskim stroju, dochowam tajemnicy. Może być, że do dnia 18 lutego zajdą jeszcze zmiany; niechże ten program służy tylko za pierwsze odbicie, na którem wolno jest następne czynić poprawy. Zapowiedziany bal u hr. Kisielewéj nie będzie miał miejsca, albowiem zabrakło nań dnia.

Zaślubiny hr. Działyńskiego z księżniczką Czartoryską, z powodu oczekiwanego przyjazdu z Rzymu jéj brata, odłożone zostały do soboty 21go lutego. Na wyraźne żądanie Cesarza, hr. Działyński przedstawiony będzie u dworu. Do wiadomości dworskich należy także nominacya pani Emmy Strzyżewskiéj z domu Potockiéj, damą dworu W. księżnéj Toskańskiéj.

Wiecie już z dzienników, że kilka dni temu, zbliżył się nagle pewien młodzieniec do przechadzającéj się w ogrodzie Cesarzowéj, marząc zapewne w szaleństwie swojém ową pieśń Szyllera: *Pocałunek jéj, och nektar boski*. I wiedział, że mu ta pochodnia nie ujdzie bezkarnie. Żeby go z niéj wyleczyć, doradzono mu podróż do Włoch. Łaskawszego nie mógł spodziewać przebaczenia.

Chcecież wiedzieć jaka jest zemsta p. Millaud milionowego panka, właściciela *Pressy* paryskiéj i brukselskiéj, za obrazę którą mógł przyjąć do swéj osoby z tylu komedyj, fellietonow wymienionych przeciw spanoszeniu się dorobkiewiczów; oto daje olbrzymi obiad w sali zbudowanéj na ten cel w ogrodzie obok głównego domu przy placu St. Georges. Zaprasza nań wszystkich pisarzy, literatów, dziennikarzy, słowem wszystkich, których w Almanachu znajduje z tytułem *homme de lettres*. W zaproszeniu Al. Dumasa syna, dodał zapewnienie, że śród biesiadującego grona nie napotka *Jana Giraud*, bohatéra komedyi *la Question d'Argent*. Na tę ucztę jak powiadają, poświęci 100,000 fr.

W Genewie przyszło do pojedynku między pułkownikiem węgierskim Asztalos a polakiem M.... z Bordeaux, chwilowo w tém mieście bawiącym. Wszelkie usiłowania przyjaciol pułkownika, by zagodzić tę sprawę z natury swojéj dość błahą, były nadaremne. P. Asztalos upornie żądał honorowéj rozprawy i życiem ten upór przypłacił. Strony pojedynkujące umówiły się, iż na przypadek śmierci, obaj stający na plac, będą mieli przy sobie napisane listy, w których, żeby zmylić sąd powszechności, oświadczą iż dobrowolnie śmierć sobie zadali. Pułkownik Asztalos z podobnym listem zostawiony był w przyległym lesie genewskim, gdzie się pojedynek odbył; ale prawdziwa tajemnica rychło na jaw wyszła.

Bank francuski przedwczoraj podał do wiadomości raport z swoich czynności po dzień 12go lutego. Porównywając bilans jego obecny z przedstawionym w dniu 8 stycznia, znajdujemy zwiększony zapas kruszcowy o 11,689,710 franków, a zmniejszony obieg banknotów prawie na 12 milionów. Ta jedna okoliczność dostateczną już była dzisiaj, aby akcye bankowe podniosły się w cenie o 50 franków. Wszystkie dzienniki finansowe zajmują się głównie roztrząsaniem pytania, o ile pożytecznym lub szkodliwym stać się może projektowany podatek od walorów ruchomych, jakiemi są w szczególności wszelkie akcye towarzystw. W ogóle powszechne jest przekonanie, że jeśli rada stanu da nań swe przyzwolenie, a Izby go uchwalą, ruch spekulacyjny we Francyi zatrzymany zostanie w swym biegu ze szkodą i stratą dla bogactwa narodowego. Jeżeli dziś rząd znajduje wzrastające w nadzwyczajnéj proporcyi dochody niestałe, te nie co innego tworzą, jeno kapitały ruchome dźwigające przedsięwzięcia przemysłowe, rękodzielne, handlowe wszelkiego rodzaju. Chcieć położyć tamę temu rozwojowi żywotnéj siły spekulacyi, jest to samo, co rozmyślnie osuszyć źródło, z którego i pola i łąki przestaną być urodzajne, jest to jak dziennik *des Chemins de fer* wyraża się, zabić kokoszkę noszącą jaja złote. Miasto Paryż zawarło z domem pp. Saint Paul i Spółki układ o pożyczkę 50 milionów, z których 10 pójdzie na pokrycie kosztów utrzymania opuszczonych i obłąkanych, a 40 do kasy piekarskiéj na wypłatę różnicy w cenie chleba, ktory przez dwa lata przedawany bywał niżéj swéj wartości. Wypuszczone będą obligacye po 225 fr. przynoszące rocznie 9 fr. dochodu. Są także losy wygrywające 125,000 fr. każdego 1go maja przywiązane do pierwszych wyszłych ośmiu numerów. Kiedy jest mowa o bankach i pożyczkach, nie od rzeczy będzie wspomnieć, że bank istniejący przy kaplicy Wniebowzięcia Matki Boskiéj, z dobroczynnych założony ofiar dnia 12 stycznia 1851 roku, miał po 1ym stycznia roku 1857 łącznie z wypłatą pożyczek dochodu . . . . 97,049 fr. 70 c.

	fr.	c.	
zwrócił awans uczyniony sobie	1,500	—	
rodał na 1297 pożyczek .	92,795	—	
na koszta administracyi itd.	1,920	85	96,215 fr. 85 c.
I ma pozostałości w kasie			833 fr. 85 c.

Wyszedł z druku na rok bieżący rocznik lekarski i i farmaceutyczny Francyi, staraniem p. Feliksa Rouland, redaktora dziennika *la France medicale*. Podług niego jest obecnie we Francyi 11,258 lekarzy i chirurgów; 6765 tak zwanych *officiers de santé* nie mających doktorskiego patentu i 5540 aptekarzy. Gdyby tę liczbę rozdzielić równo między ludność krajową, wypadłby 1 lekarz na 1940, a 1 aptekarz na 6914 mieszkańców.

Zmarł wczoraj w 62 roku swego życia X. Chatel, który w pierwszych latach panowania Ludwika Filipa, założył był *Kościół francuski*. Krótkie jego było trwanie na przedmieściach Paryża — nieznam na czém zależała jego różnica od rzymskiego, to tylko pamiętam, że cała msza odprawianą była w języku francuskim.

Następny list datować będę w poniedziałek zaraz po otwarciu Izb prawodawczych i choć w skróceniu dam wam treść mowy cesarskiéj.

Z dniem jutrzejszym wychodzi pierwszy numer nowego dziennika niemieckiego: *Pariser Bazar, kuriose Artikel aus Paris und aller Welt*, w księgarni Glaser na ulicy Jacob Nr. 9. Prenumerata roczna 8 fr.; jeden arkusz każdéj niedzieli. Jest to zbieranina anegdot, mająca zdaniem A. Dumasa, opiekuna tego Bazaru, posłużyć za most łączący Francyę z Niemcami.

Londyn 13 lutego.

L. Przypomnicie sobie com przeszłą razą pisał o starciu się p. D'Israeli z lordem Palmerstonem o sekretny traktat, jak go D'Israeli nazwał, między Francyą a Austryą zawarty nie bez wiedzy i za wspólną zgodą gabinetu angielskiego, a przez który miano zabezpieczyć dla Austryi całość posiadłości włoskich. Sprzeczka o ten tajny traktat na nowo wytoczyła się w Izbie niższéj. D'Israeli w celu oczyszczenia się z zarzutu jaki mu lord Palmerston zrobił o łatwowierność, usiłował powtórnie przekonać Izbę, że traktat takowy istotnie był zawarty i wymienił nawet jego datę, mianowicie dzień 22go grudnia roku 1854, zaręczając oraz, iż to wcale nie było bałamutną kaczką (*canard*) paryzką, ani jakbyśmy my powiedzieli, burczeniem puszczonego bąka, lecz wiadomością z najczystszego źródła w kraju pochodzącą, ale którego on wykryć nie może. Wyznanie to uderzyło Izbę jako stronnicze i niepewne; przyniósł je, jak się jéj wydawało, z Paryża do kraju jakby umyślnie, jak blichtr na zadanie ciosu rządowi ze strony opozycyi, więc nieprzemówiło do przekonania. Dla tego lord Palmerston w odpowiedzi swéj, jak pierwéj tak i teraz zaprzeczył istnieniu takowego traktatu i nie zarzucał wprawdzie złéj wiary D'Israelemu w tem co utrzymywał, lecz całe jego twierdzenie wystawił jako bezzasadne i jedynie na pustych pogłoskach, którym łatwo dał wiarę, ufundowane. Co atoli mogło D'Israelego w ten błąd wprowadzić, wyznał otwarcie, było to, że przed rozpoczęciem wojny, kiedy Francyi i Anglii szło o to, aby Austryą do udziału w wojnie przeciw Rosyi skłonić, rząd francuski przyrzekł, nienaruszać w niczem prawa państwa austryackiego do swych posiadłości włoskich, a w razie jakowych zaburzeń, podnieconych przez Rosyą, wojsko francuskie konsystujące wtedy we Włoszech miało dopomódz Austryi do zachowania dawnych granic terytoryalnych. Takie było z Austryą ówczasowe porozumienie się czyli umowa, ale to nie było traktatem, i rząd angielski nic nie miał przeciw temu; lecz ponieważ Austrya nie wzięła udziału w wojnie wespół z Francyą i Anglią przeciw Rosyi, jak tego żądano i co miało służyć za podstawę do umowy, czyli jak D'Israeli chce traktatu, więc umowa takowa nie była podpisaną, a przeto można ją uważać za niedoszłą do skutku. *Constitutionnel* francuski, za powzięciem wiadomości o zarzutach czynionych rządowi angielskiemu, a przeto i francuzkiemu, względem mniemanego traktatu, w ten sam prawie sposób się oświadczył, i wyraźnie zaprzeczył jego istnieniu. Na tém tedy zawiesiła się cała tajemnica; lecz czy na tem będzie koniec sporu, nie wiem. Publiczność angielska z tej explanacyi nie jest zadowolniona, podejrzywa D'Israelego o stronność nieodłączną od opozycyi, a Palmerstona o skrytość knowań z gabinetami zagranicznemi. Prócz tego nie może podobać się to postępowanie rządu z rządami obcemi narodowi, który jak miał tak ciągle ma sympatyą dla Włoch, a umowa jaką on wtedy robił chociaż została bez skutku, nie odpowiadała powszechnemu jego życzeniu, i bodaj czy samych Włochów w błąd nie wprowadzała, łudząc ich tem co nie było w zamiarach rządu. Jestto skutkiem tajemniczości w dyplomacyi, do któréj lord Palmerston nawykł i ciągle przy niéj obstaje. Z tego powodu ściągał on od trzech lat, nie tylko w pismach ale i w parlamencie, najostrzejsze na siebie wyrzuty. Powszechnem jest życzeniem, by rząd się pozbył tak potwornego systematu, który ani się z duchem narodu ani z jego instytucyami nie zgadza i jest tylko przyjęty od kontynentalnych dworów. Jak wewnątrz tak w stosunkach międzynarodowych, naród nie życzy sobie, aby rząd zaocznie działał.

Dzisiejszego wieczora kanclerz skarbu wnosi swój budżet tegoroczny. Nie było jego zamiarem wnosić go na początku sesyi, a przynajmniéj nie rychléj dopóki nieprzeprowadzi przez Izbę niższą potwierdzenia wydatków na wojsko i flotę. Lecz Izba nie chciała na nic cząstkowego wotować, zażądała przedstawienia sobie całkowitego budżetu, a to w tym celu aby mogła odrzucić, a przynajmniéj uszczuplić podatek dochodowy, nałożony z powodu ostatniéj wojny, a wynoszący z górą 7,000,000 fst. Podatek ten, przeciw któremu tyle meetingów po kraju było zwołanych, teraz po skończeniu wojny uznany jest za zbyteczny i niepotrzebny. Rząd jednak chciałby się przy nim dłużéj utrzymać, zwłaszcza że ma wojnę perską i chińską do ukończenia, a na które niema powszechnéj zgody. Wielce ciekawa będzie o tem dyskusya; nieskończy się ona dziś, potrwa do przyszłego tygodnia. Była rzecz w parlamencie o zbrodniach skazanych na odsiadywanie różnych stopni kar po więzieniach, a których liczba w ciągu tego roku nadzwyczaj się zwiększyła. Sir George Grey, minister spraw wewnętrznych, przedstawił w swym projekcie, iż więzienie w kraju nie było dostatecznym środkiem na powściągnienie od zbrodni, i podał od rządu projekt deportacyi. Izba niższa nań się zgodziła, i odtąd zatwardziałych i niepoprawnych zbrodniarzy wywozić będą do zachodniéj Australii, do wysp Falklandskich. Wątpią tylko, czy dla nieurodzajności ziemi zdołają się na nich utrzymać. Jest także w projekcie wysyłanie ich do Północnéj Ameryki, na wyspy Vancouverskie, i do Zatoki Hudsońskiéj, zwłaszcza, że kontrakt rządowy zawarty z kompanią Hudsońską w tych czasach się kończy, i rząd tę krainę północną, — Syberyę Amerykańską — zamierza pod swą administracyą objąć. Nie tracą też z widoku Afryki, spodziewając się, że sławny podróżnik Dr. Levinston, który się znów na zwiedzenie afrykańskich krain wybiera, może jakie tam sposobne miejsca upatrzy na wygnanie dla zbrodniarzy.

Pocztowy okręt przybył do Liverpoolu z Australii przywożąc z sobą 124,000 uncyj złota, 3500 balów wełny, 239 beczek łoju, 7400 worków rudy miedzianéj, 500 beczek czystéj miedzi i inne towary. *Herald* Sydneyski przytem donosi, że na polu Louisa-Creek znaleziono bryłę rodzimego złota, czyli tak zwany *nugget*, jakiego dotąd na świecie niewidziano. Waży ten nugget do 5 cwt. Wartość jego ma wynosić do 20,000 fst. Na temże polu obfitującém w ten drogi kruszec znajdywano mniejszéj objętości złote bryły pomieszane z kwarcem, wartości od 500 do 600 fst. Australia grozi zarzucić świat złotem, kurs monety zmienić.

Rzym 10 lutego.

R. Donosiłem wam blisko rok temu, że z rozkazu Ojca Śgo przywieziono do Rzymu z małego miasteczka Sezzy słynną tamże ze swojéj świętości i potęgi robienia mniemanych cudów Katarzynę Fanelli, jako też, że po audyencyi u Ojca Świętego zawieziono ją do najsurowszego z tutejszych zakonów do *Sepolte vive*. Nie wiem dla jakiéj przyczyny uznaliście wtedy za stósowne nieogłaszać tego wypadku, który tu wielki miał rozgłos, muszę się więc dziś znowu do dawniejszego mego doniesienia odwołać. Wczoraj bowiem wielkie tu zrobiło wrażenie, gdy wyczytano przylepiony po rogach ulic i wydrukowany w wieczornéj *Gazecie* wyrok posyłający Katarzynę Fanelli na lat dwanaście do więzienia. Spowiednik Katarzyny Fanelli został skazany na całe życie. Surowy ten wyrok dowodzi z jednéj strony, jak wielce Stolica Apostolska przestrzega i jak potężnie karze oszukaństwo i nadużycie w rzeczach tyczących się wiary; z drugiéj strony służyć powinien za przykład, jak dalece należy być ostrożnym w rzeczach nieuznanych przez Kościół i słuchać w téj mierze rad rozsądnych duchowieństwa, a nie lada baśni opowiadanych przez łatwowiernych lub oszustów.

O zbrodniczym zamachu na arcybiskupa z Matery nic wam powiedzieć nie mogę, czegobyście już z dzienników nie wiedzieli.

Przyjazd Cesarzowéj rosyjskiéj matki, odłożony na późniéj. Hr. Kisielew wyjechał od dni kilku do Nizzy.

W zeszłym tygodniu podczas kazania w kościele San Claudio, złoczyńcy weszli do mieszkania OO. Zmartwychwstańców i zabrali wszystkie pieniądze zebrane na zakupienie klasztoru.

Książe Witold Czartoryski wyjechał z żoną swoją do Paryża.

C. k. Namiestnictwo we Lwowie ogłasza zapisy na cele edukacyjne i miłosierne przez X. Piotra Medyńskiego proboszcza grecko-katolickiego w Starej Jagielnicy w obwodzie czortkowskim. Przed śmiercią złożył kapłan ten gotówką: 100 złr. na zakład ślepych we Lwowie; 100 złr. na zakład głucho-niemych tamże, 200 złr. na szpital w Czortkowie; 285 dukatów na stypendyum dla jednego z uczniów gimnazyalnych obrządku gr. kat. Testamentem zaś zapisał: 645 rubli sr. na szkołę trywialną w Staréj Jagielnicy; 600 złr. na wdowy i sieroty po gr. kat. duchownych dyecezyi lwowskiéj; 200 złr. na ruski dom narodowy we Lwowie, 200 złr. na kościół w Staréj Jagielnicy, nakoniec bibliotekę swą przekazał gr. kat. dekanatowi w Czortkowie.

---

kiem, który poślubiwszy sobie dziecinę wbrew jéj woli, wbrew nieszczęśliwéj, ale wielkiéj, ale silnéj miłości, którą chowa w swém dziewiczém sercu: choduje potém i wychowuje w duszącéj atmosferze chuchliwéj pieczołowitości, w cieplarni wygód, attencyi, edredonów i starań, ten biedny kwiat złamany, i w końcu, jednego poranku, *„przez umyślnego"* (!!) może dać znać matce, że owoc szczęścia uszczknięty! Wtedy, że do naszych *Krewnych* powrócim, jako wzór obywatela, jak *ecce homo* społeczeństwa, wystawi takiego hrabiego Adama, który poznawszy i pokochawszy Ignacego, zaprasza go co niedziela do siebie — by w osobnym pokoju rysował z modelów; który na pogrzeb matki swego ulubieńca wyłoży potrzebne pieniądze, ale ani pomyśli o tém, by iść za trumną téj biednéj kobiety; który jeden tylko i dość rzadki zna ruch szlachetny ręki do kieszeni: ale zdaje się ani przeczuwać tego, że ruch serca do serca jest czemś nierównie szlachetniejszém!

Albo mamyż nazwać szerokiem rozwiązaniem jakiegoś ważnego problemu życia, to poetyczne ukształcenie losów Ignacego, które p. Korzeniowski wziął za główny temat swéj powieści, to przedstawienie szlacheckiego syna, który zostaje stolarzem?... Nie zupełnie! Bo Ignacy to wszystko robi nie dla jakiejś wyższéj myśli, dla jakiejś uniwersalnéj idei, nie w chęci poświęcenia i ofiary dla interesu ogólnego: ale dla samego siebie, dla własnéj korzyści, w dobrze zrozumianym, indywidualnym interesie. Ignacy Zabuski szlachcic i stolarz, to nie *„Mirabeau comte et marchand de draps"* dopominający się praw trzeciego stanu: to sobie tylko prosty, poczciwy *Jérome Paturot* szukający socyalnéj pozycyi; to sobie bardzo porządny i rozsądny młodzieniec, któryby nie opuścił swego szlacheckiego majątku, gdyby ten wystarczał na jego potrzeby; któryby był dotrwał w komisyi skarbu, gdyby się tam mógł spodziewać prędkiego awansu, i który się bierze do stolarstwa, dla tego że mu ten zawód, w obecnem jego położeniu, zdaje się być najbardziej obiecującym. Winszujemy mu tak zdrowego rozsądku i wolności od przesądów; przyklaskujemy jego energii, otrzymanemu zwycięztwu nad wrodzoną nam niedołężnością i męzkiemu postanowieniu oparcia się na samym sobie; ale nie czujemy potrzeby się nad nim zachwycać, ale serca i sympatyi naszéj dać mu nie jesteśmy w stanie! Bo gdy wchodzi w ten nowy zawód i wiąże się z obcym mu przedtem światem, rozumież on, że względem tego świata ma obowiązki, że z téj warstwy społeczeństwa, która go w swoje łono przyjmuje, nie tylko same jemu wolno wyciągać korzyści, że się jéj zadłuża, i z tego co ma, jéj się wypłacać powinien? Żyjeż on, staraż się on tylko żyć ze swymi nowymi kolegami, z czeladnikami i robotnikami, w jakiemś braterstwie wyobrażeń i uczuć; udzielaż on im coś z tego światła, które mu wychowanie i położenie osiągnąć dozwoliły; usiłujeż on podźwignąć ich do swojéj wysokości, dać im okruszyny z tego duchowego chleba, którego podobno ma podostatkiem; błyskaż choć raz w nim myśl podniesienia tych spółpracowników do pojęć szlachetniejszych, piękniejszych?.. Nie, bynajmniej! Dla takiej delikatnej moralności, czy dla takiéj śmiesznéj ideologii nie ma zmysłu ten bohater! „Nie chowaj światła pod korcem" — to już nie przepis kodeksu dobrych obyczajów, i p. Korzeniowski nie czuje potrzeby jego zastosowania!

Bezwątpienia, praca wytrwała i moralna jest jednym z głównych warunków uczciwego i zacnego bytu; energia i hart są oznakami prawdziwie męzkiéj duszy; oparcie się na samym sobie, wydobywanie z własnego wnętrza wszelkich sił i zasobów, śmiałe walczenie z trudnościami losu, wyrabiają w nas szlachetne uczucie niepodległości i godności osobistéj, dają człowiekowi przeświadczenie o własnéj wartości, są koroną życia prywatnego, pierwszemi podwalinami wszelkiego życia publicznego. Gdyby p. Korzeniowski uosobiwszy wszystkie te przymioty w Ignacym, był mu wznioślejsze trochę naznaczył pobudki i wyższe dał cele; gdyby go natchnął myślą bardziéj uniwersalną, aspiracyą więcej ogólną; gdyby okazał, że ten młodzieniec tak umiejętnie i wytrwale pilnujący steru swojéj biednéj łódki, ma jakąś gwiazdę przewodną na niebie i do niéj spogląda w górę: jakiżby to znaczący, żywotny, pełny poezyi i wpływu był stworzył charakter; jakiż to szlachetny, dobroczynny byłby wzór postawił dla młodzieży, dla naszej właśnie młodzieży, która teraz nie zna prawie środka między bezczynną, na cały świat wyrzekającą, od wszelkiej pracy oderwaną idealnością, a skrzętnym, na wszystko zrezygnowanym, od wszelkich wyższych natchnień i uczuć stroniącym materyalizmem! Piękniejszego, bardziéj obywatelskiego, gwałtownym potrzebom obecnéj chwili bardziej odpowiadającego zadania nie mógł sobie postawić żaden pisarz polski! Ale jest to właśnie midasowym a fatalnym darem naszego autora, że w jego ręku wszystko się przemienia w złoto brzęczącéj monety, że wszelki kwiat uczuć uschnąć musi w średniéj atmosferze, którą zamieszkał! P. Korzeniowski nawet i miłość Ignacego potrafił nam uczynić nieznośną! Bo też nic chłodniejszego, nic mroźniejszego, chociaż i nic rozsądniejszego nad miłość tak stateczną, tak wszystko obrachowującą, a o któréj jeśli kiedy i gdzie powiedzieć się godzi, że jest tylko egoizmem we dwojgu! Naprzeciwko tak rozważnemu, tak zahipotekowanemu uczuciu Ignacego, postawił nasz autor daleko nierozitropniejsze Kańskiego, poczciwego i zabawnego aplikanta, który najlżejszy promyk etatowéj pensyi wita jako słońce fortuny i bez namysłu przyspiesza swój ślub z ukochaną istotą, za co późniéj przez ciężkie musi przechodzić koleje. P. Korzeniowski pewno temu nie uwierzy: ale zaprawdę, ten nierozważny aplikant więcej nas porusza i ujmuje, niż jego statystyczny Ignacy! Na Kańskiego patrzymy jak na młodego, szlachetnego chłopaka, który szalenie grosz swój ostatni stawi na kartę: ganimy jego postępek, a jednak życzymy mu szczęścia i pewno nie odejdziemy wprzódy, aż się jego los rozstrzygnie. Na Ignacego spoglądamy z tym respektem, którym nas przejmuje widok zatopionego w zawiłych cyfrach rachmistrza: odstępujemy go prędko, by mu nie przeszkadzać, pewni zresztą, że doprowadzi do kresu rachubę, któréj końca doczekać nie mielibyśmy cierpliwości. (D. c. n.)

Wiedeń 18 lutego. Czytamy w *O.-D.-Post.* Wyjazd N. Państwa z Medyolanu naznaczony jest jak słychać na d. 5 marca. Nie można się spodziewać, aby przed tym czasem ministrowie wrócili do Wiednia. Podanie niektórych pism zagranicznych, jakoby Austrya wzbraniała się przystać na to, iżby konferencya w sprawie neufchatelskiéj w Paryżu się odbyć miała, polega jak nas z wiarogodnego zapewniają źródła, na bezzasadnem przypuszczeniu.

— D. 16 b. m. umarł w Gradcu fzm. Schönhals, znany również jako pisarz militarny z opisu wojny we Włoszech w latach 1848 i 1849.

— Ministeryum skarbu z powodu licznych przedstawień władz skarbowych o zatrzymanie już urzędujących lub dodanie nowych pisarzy w pomoc robotom kancelaryjnym, oświadczyło, iż pierwszym jest obowiązkiem przełożonych władz pomienionych, aby starały się o ile tylko można uprościć czynności kancelaryjne, a szczególniéj, aby przyjęły za zasadę, unikanie staranne powtarzania tego co już w jakim akcie raz było napisane, tudzież pomijanie wszystkich szczegółów nie koniecznie potrzebnych dla jasnego przedstawienia rzeczy, albowiem tym tylko sposobem a nie przez dodanie pomocników kancelaryjnych, uniknąć będzie można wzrastających coraz więcéj piśmideł.

Francya.

Podaliśmy w onegdajszym numerze artykuł dziennika *la Presse* z powodu powtórnego ostrzeżenia danego dziennikowi *Gazette de France* w przeciągu lat czterech. Za przykładem *Pressy* poszły inne dzienniki paryzkie jakoto: *Siecle*, *Assemblée nationale*, *Union* i wiele dzienników na prowincyi wychodzących. Zwłaszcza *le Siècle* w bardzo kategorycznym artykule zawezwał w imieniu dziennikarstwa pana ministra spraw wewnętrznych aby raczył urzędownie, wypowiedzieć jak ma być rozumiane prawo drukowe co do wydawanych dziennikom ostrzeżeń, czy niema przedawnienia i czy zawsze trzy ostrzeżenia choćby jak najdłuższym przeciągiem czasu od siebie rozdzielone, i choćby jakiemkolwiek sprowadzone przekroczeniem, pociągają za sobą koniecznie zawieszenie dziennika? W skutku tego zawezwania, *Monitor* następującą ogłosił notę:

„Dekret z 17go lutego 1852 r. wydany, w postanowieniu swojem, że dwa wyroki sądowe potępiające dziennik pociągają za sobą onegoż zniesienie, dodaje, że przestępstwa lub przekroczenia winny być popełnione w przeciągu lat dwóch, jeżeli na takową zasługiwać mają karę. Niektóre dzienniki podniosły kwestyą, czyli to ostatnie rozporządzenie ma się także przez analogię stósować do dwóch ostrzeżeń administracyjnych po których minister reskryptem ma prawo zawiesić dziennik najwięcéj na dwa miesiące. Niema téj analogii w ustawie ani jéj też w zasadzie przypuszczać nie można. Różnica polega na tém, że zniesienie *(suppression)*, ów krok ostateczny, jaki za sobą pociąga drugi potępiający wyrok wydany w przeciągu czasu wskazanym, wynika nieodwołalnie z samego prawa, a zawieszenie *(suspension)* czasowe jest tylko dowolném. Po dwóch nawet ostrzeżeniach, jeżeli powody dla których były wydane nie wymagają surowego postępowania, nowe ostrzeżenie może jeszcze nastąpić, a rząd który z wielkiem umiarkowaniem używa praw jakie mu służą co do prasy w interesie porządku i spokojności publicznéj, pilną zawsze zwraca uwagę na datę, jak również i na powody które sprowadziły poprzedzające ostrzeżenia.“

Dodać wszakże wypada, że równocześnie prawie z ową notą, dziennik *l'Echo de l'Aude* zawieszony w skutek trzeciego ostrzeżenia, oświadczył iż wychodzić przestaje.

Włochy.

Gaz. powsz. augsb. zamieszcza artykuł z Neapolu w którym usprawiedliwia rząd z jego surowości przeciw batalionowi strzelców, gdzie służył Milano. Podaje ona szczegóły, jakim sposobem doszedł do wiadomości publicznéj rozkaz dzienny jen. Nunziante skazujący oficerów i żołnierzy tego batalionu na różne kary dyscyplinarne. Kapitan pod którym Milano służył, chcąc zanieść prośbę do króla o uwolnienie siebie od kary nałożonéj, udał się do jakiegoś pokątnego pisarza by mu prośbę napisał i pokazał mu rozkaz dzienny. Pisarz zrobił sobie odpis rozkazu dziennego i posłał takowy do Genui do dzienników tamecznych. Za udzielenie tego rozkazu kapitan powtórnie ukarany został, a pisarz oczekuje wyroku. Między wojskiem neapolitańskiem rozrzucono odezwę wzywającą do pomszczenia królobójcy Milano i stawiającą go na równi z Muciusem Scaevolą, gdzie zarazem wykazana jest różnica między Porseną, który Muciusowi przebaczył i od oblężenia Rzymu odstąpił, a królem Ferdynandem. Odezwa ta tchnie nienawiścią i ma być dziełem wychodźców.

Giorn. uf. di Napoli z 5go donosi, że król przyjmuje codziennie w Caserta deputacye z najdalszych stron przybywające z powinszowaniem szczęśliwego ocalenia. Król widuje wiele osób na swoich przechadzkach i posłuchaniach prywatnych i z wielką je traktuje uprzejmością. Artykuł ten dziennika urzędowego widocznie ma na celu wykazać płonność pogłosek jakoby król siedział w zamku swoim zamknięty i nikomu przystępu nie dawał.

Nord utrzymuje, że z więźniów politycznych w Neapolu 5 tylko czy 6 przystało na wywiezienie siebie bezwarunkowe do Parany do Ameryki, a stu innych oświadczyło, iż przyjmują deportacyę, jeżeli im zapewnione będzie, że po tylu latach na ile skazani są do więzień, wolno im będzie wrócić do ojczyzny. Rząd na to nie przystaje, a więc zapewne nic z téj deportacyi nie będzie. My wątpimy, aby rząd neapolitański zważał na to czy więźniowie chcą lub niechcą przenieść się do Parany, skoro ma do tego środki w ręku, aby ich przymusić.

Rosya.

Dzienniki i wiadomości z Petersburga od nas odebrane, sięgają do 10go lutego. Najważniejszą z wieści krążących w politycznym świecie petersburgskim jest, iż cesarz dopiero na początku kwietnia wyjedzie zagranicę; a celem jego podróży ma być odwiedzenie cesarzowéj matki w Nizzie, zapewne jednak inne cele mieć będzie ta podróż. Niedawno cesarz wyjeżdżał po raz drugi z Petersburga w okolice Wielkiego Nowogrodu dla zwiedzenia tamecznych osad wojskowych, których zniesienie jak wiadomo, postanowionem zostało. *Ruski Inwalid* podaje opis uroczystego obchodu 25-letniéj rocznicy wejścia jenerał-adjutanta Rostowcowa do zarządu szkół i instytutów wojskowych, oraz zamieszcza reskrypt cesarski wydany z tego powodu do jenerała Rostowcowa, w którym cesarz obdarza go portretem W. ks. Michała Pawłowicza, będącego przez długi czas naczelnikiem i protektorem wszystkich szkół wojskowych w Rosyi.

Podaliśmy dawniéj wyjątki ze sprawozdania ministra spraw wewnętrznych za rok 1855; który w przeszłym miesiącu w dzienniku tegoż ministerstwa ogłoszonym został, a w którym to sprawozdaniu minister Łanckoj wskazuje otwarcie błędy w administracyi, szczególniéj niedostatki w organizmie policyi, tysiącznemi formami i pisaniami obciążony bieg jéj czynności, wielkie mnóstwo urzędników policyjnych a ztąd mały ich wybór co do zdolności i moralności itd. Otóż na tem sprawozdaniu cesarz napisał: „Przeczytałem to sprawozdanie z największem zajęciem i dziękuję wam przedewszystkiem za szczere przedstawienie wszystkich błędów w administracyi, które znikną zwolna, spodziewam się, przy pomocy Bożéj i gorliwości wszystkich“.

Wielkie wrażenie w Petersburgu zrobiła wiadomość, iż księżna Borjatyńska, matka namiestnika prowincyj kaukaskich i naczelnego wodza armii kaukaskiéj, będącego podobno jednym z dawnych przyjaciół i ulubieńców cesarza, przyjęła wiarę katolicką w Rzymie. Kobieta ta powszechnie szanowana w Rosyi z powodu swych cnót chrześciańskich, wzniosłości duszy i wykształcenia, założyła dawniéj wiele zakładów dobroczynnych w Petersburgu.

Ambasador francuski hr. Morny zabawi jeszcze kilka miesięcy w Petersburgu, zatrzymywany tam nie tylko niedawno zawartemi związkami ślubnemi z księżniczką Trubecką, lecz czynnościami urzędowemi a między innemi ukończeniem zawarcia traktatu handlowego między Francyą a Rosyą, którego warunki ułożonemi dopiero być mogą po ogłoszeniu nowéj taryfy cłowéj rosyjskiéj.

Przypadki cholery, chociaż bardzo rzadkie, zdarzają się jednak ciągle w Petersburgu, i zdaje się że choroba ta stała się prawie miejscową. Niedawno padła jéj ofiarą po sześcio-godzinnych cierpieniach żona jenerała Witowtowa dowódzcy korpusu gwardyi.

Królestwo Polskie.

W *Gazecie rządowéj* czytamy: „Cesarz w skutku przedstawienia księcia Namiestnika Królestwa, dozwolił przebywającym we Francyi wychodźcom polskim: Feliksowi Stronczyńskiemu, Hieronimowi Osuchowskiemu i Błażejowi Kalisz, powrócić do Królestwa na zasadach najwyższego ukazu z d. 27go maja r. z.“

Persya.

Obecne położenie rzeczy na obu teatrach wojennych środkowo-azyatyckich, na których toczy się walka Persów z Anglikami i Afganami, tojest: na *południowym*, na wybrzeżach zatoki perskiéj, i na *wschodnim*, w Afganistanie, — da się streścić, według ostatnich wiadomości, w następujący sposób: Nad zatoką perską Anglicy po zdobyciu Busziru czyli Abuszeru, postawiwszy małą załogę w samém mieście, oszańcowali się pod miastem i zakładają nowe umocnienia, zamierzając zapewne to miasto handlowe i port stale dla siebie zatrzymać i obwarować. Wojska zaś perskie na tym teatrze wojennym w liczbie około 30,000 zajęły przejścia w górach prowadzące z wybrzeża w głąb kraju i zasłoniły w ten sposób Farsistan czyli Fars, ojczyznę Persów Cyrusa, jednę z najpiękniejszych prowincyj perskich, leżącą między wybrzeżem zatoki a górną płaszczyzną środkowéj Persyi. Wątpimy jednak aby Anglicy zamierzali zapuszczać się z nad wybrzeża przez pustynie i góry żadnych dróg niemające, w głąb Farsistanu, a nawet żeby zamierzali uderzyć na miasto Sziras, jednę z stolic Farsistanu, najbliżéj morza leżące, zawsze jednak o 20 mil od niego odległe i oddzielone od niego górami (o 7 mil od Sziras leżą gruzy starożytnego Persepolis). W szańcach pod Buszirem stojący korpus wyprawowy angielski oczekuje posiłków, zapasów wojennych i żywności, które to pierwsze w liczbie 7000 żołnierzy już z Bombaju na statkach przewozowych wyprawiono.

Na drugim, *wschodnim* teatrze wojennym, w Afganistanie, armia perska podobno do 60,000 licząca, po zajęciu całego państwa Heratu i po poddaniu się okolicznych pokoleń, posuwa się coraz daléj w głąb ku drugiemu z większych księstw afgańskich, Kandaharowi. Z drugiéj strony 6-tysięczny korpus wojsk angielskich, który wprost z Indyj z Peszawaru ruszył lądem przez góry ponad rzeką Kabul do Indusu wpadającą, przeszedł już podobno góry Hindukuszu i wszedł w granice Kabulu, gdzie się ma połączyć z wojskami Dost-Mohameda dzielnego władcy Kabulu, dawnego wroga Anglików, dziś z niemi z potrzeby przeciw Persom sprzymierzonego. Wiadomości z Bombaju utrzymują, iż korpus angielski połączony z wojskami Dost Mohameda ma ruszyć ku Heratowi dla odebrania go Persom; wątpimy jednak aby tak szczupły oddział angielski chociaż zwiększony dzielnemi lecz nieuorganizowanemi tłumami Afganów mógł dokonać szczęśliwie téj wyprawy, zwalczyć liczną armią perską na sposób europejski a z walecznych ludzi uorganizowaną i odebrać wielką twierdzę Herat. Walka z Persami, mającemi dobrą artyleryę, dzielną jazdę i regularną dobrze strzelającą piechotę, nie jest tak łatwą jak z tłumami pierzchliwych Chińczyków straszących nieprzyjaciela malowanymi potworami; działania zaś wojenne i zaopatrywanie wojska w górzystym i bezdrożnym Afganistanie, zamieszkałym przez dzikich a walecznych Afganów i Usbeków, z których jedne pokolenia sprzyjają Persom, drugie tylko z potrzeby są sprzymierzeńcami Anglików, a wszystkie razem napadają i rozbijają słabszego, — jest bardzo trudne i niebezpieczne.

— *Moniteur de l'Armée* podaje następujący list z Persyi otrzymany przez Trebizondę, a donoszący o postanowieniach rządu i ruchach wojsk perskich po wzięciu przez Anglików Busziru.

„Rząd techerański wiedział dokładnie o odpłynieniu eskadry angielskiéj z Bombaju do zatoki perskiéj; lecz niespodziewał się, ażeby Anglicy napadli na granice perskie nie przysławszy wprzód, jak zwykle, urzędowego wypowiedzenia wojny. Oczekując wypełnienia téj formalności, zgromadził korpus wojsk do 30,000 liczący w południowéj części państwa, a przeznaczony na obronę Farsistanu. Takie było położenie rzeczy, gdy dwór techerański uwiadomionym został o wylądowaniu Anglików i wzięciu Busziru. Otrzymawszy tę wiadomość, szach zgromadził swój dywan; na radzie postanowiono, iż korpus wojsk w południowych prowincyach zgromadzony a zostający pod naczelnictwem Mirzy-Mehemed-chana, posunie się naprzód i zajmie stanowiska dla zakrycia Farsistanu, którego wybrzeże opanowali Anglicy zanim wypowiedzieli wojnę.

Dnia 7go stycznia w skutku odebranych rozkazów z Teheranu, Feslali-chan dowodzący pierwszą dywizyą armii południowéj, wyruszył z Kachanu, miasta jeżącego w Irak-Adjeni, (raczéj Irak-Adszem, to jest w Iraku perskim, dla odróżnienia od drugiéj prowincyi Irak-Arabi, to jest arabskiego, leżącéj daléj na zachód nad rzeką Tygrysem. P. R. Cz.) i posunął się z pierwszą brygadą ku wąwozom gór Zindjeran oddzielających Farsistan od Iraku; równocześnie zaś rozkazał Emineh-chanowi, dowodzącemu drugą brygadą dywizyi, stojącą w Hamadan (dawna Ekbatana, stolica starych królów perskich, dziś jedno z głównych miast środkowéj prowincyi Irak P. R. Cz.), aby posunął się naprzód i z nim się połączył. Rozkazy te były wypełnione i w Teheranie wiedziano już, że obaj jenerałowie byli 14go stycznia w środku Farsistanu, dokąd miał pośpieszyć z dwoma innemi dywizyami sam Mirza-Mehemed-chan, by objąć osobiście dowództwo nad całą armią południową.

Persya w dzisiejszych okolicznościach okazała wiele energii a razem rozsądku. Niezaniedbując usiłowań dla utrzymania pokoju, zwiększyła środki obrony kraju. Mimo fałszywych wieści szerzonych z Bombaju, plemiona podległe Persyi okazały wielki zapał i jedność rzadką u nich, a zapał ten i powagę rządu podniosło jeszcze wzięcie Heratu. Objawił się on w gorliwości z jaką wszystkie plemiona dostarczyły należne kontyngensa dla zwiększenia armii.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków dnia 19go lutego. C. k. Towarzystwo naukowe krakowskie od potwierdzenia statutu w końcu zeszłego roku i po wyborze prezesa, o czem donieśliśmy w przeszłym miesiącu, pracuje w trzech wydziałach i odbywa posiedzenia w terminach oznaczonych statutem. Świadomi rzeczy wymienią między innemi pracę Z. A. Helcla ogłoszoną już drukiem o prawodawstwie Wiślickiem Kazimierza Wielkiego, tudzież rozprawy ks. Serwatowskiego o Machometanizmie, Dra Skobla o źródle krynickiem i Dra Warschauera o tyfusie. Na posiedzeniu Komitetu Towarzystwa w końcu stycznia r. b. odbytem, na którem nowy prezes był obecnym, postanowiono jak słychać, iż w dniu 28 b. m. odbyć się ma posiedzenie publiczne tegoż towarzystwa, z którego zdamy sprawę.

— Oddział archeologiczny Towarzystwa naukowego krakowskiego odbędzie posiedzenie swoje w piątek 20go b. m. o godzinie 4téj po południu w miejscu zwykłych zebrań. Pod nieobecność przewodniczącego, zastępca krzesło jego zajmie.

— *Gaz. poznańska niemiecka* (*Gaz. W. Księstwa* niedoszła nas dzisiaj) przynosi nam następującą wiadomość pod datą 18go b. m.: „Dziś rano umarł niegdy oodpułkownik polski Andrzéj Niegolewski w wieku lat 72. Poświęcając się wcześnie służbie wojskowéj, walczył on szczególnie w Hiszpanii celem przytłumienia powstania narodu przeciw panowaniu francuskiemu, do czego Napoleon użył wojsk Księstwa Warszawskiego. Wypadki życia swego wśród tych krwawych walk odmalował on w niedawno wydanéj przez siebie książeczce „Samosierra.“ Po pokoju zajmował się gospodarką w dobrach swoich dziedzicznych, ale zawsze żywy brał w publicznych sprawach prowincyi. Wypadki 1831 r. wezwały go na krótki czas do Królestwa Polskiego, gdzie otrzymał stopień pułkownika. Wojskowa jego cierpkość do niejednego wmieszała go zajścia, które zawsze z niezłomną wytrwałością starego żołnierza starał się zwalczyć. Jeżeli w późniejszych latach wyradzało się w nim to niekiedy w drobiazgowe upieranie się przy raz powziętych zdaniach, to przecież łagodziła to otwartość i poczciwość charakteru jego. Od dawna już cierpiąc na niewyleczoną chorobę płucną, walczył z żelazną siłą swéj woli przeciw postępom choroby i nie dał się przez to powstrzymać nawet od ulubionych swoich sporów literackich. Zniewolony od kilku tygodni pilnować łoża, zakończył życie skutkiem porażenia płuc.“

— W odlewarni Ricci ojca i syna w Rzymie odlano d. 31 stycznia statuę Matki Boskiéj na pamiątkę ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia. Ma ona $2\frac{1}{2}$ sążni wysokości i stać będzie na placu Hiszpańskim. Model jest dziełem rzeźbiarza Obici. Papież polecił kardynałowi Antonelli, aby w jego imieniu znajdował się przy spuszczaniu metalu w formę, co zwykle połączoném bywa z pewną uroczystością religijną. W czasie spuszczania stopionego kruszcu zawołał ktoś przez nieostrożność, że zabraknie metalu, co tak przeraziło starego Ricci, że zemdlał. Okazało się, że obawa ta była płonną i odlew udał się jak najzupełniéj. Z okazyi téj przypominają, że Benvenuto Cellini w takim samym znalazł się przypadku, a ponieważ nie było czasu do stracenia, więc wszystkie swoje naczynia srebrne i cynowe wrzucił co prędzéj do pieca, żeby przysporzyć metalu.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 19go lutego* Augsburg $104\frac{3}{4}$ — Hamburg 17. — Londyn złr. 10 10 kr. — Paryż 122 — Agio od złota $7\frac{3}{4}$. — Metaliki 5-procent. $84\frac{5}{8}$. — dto B. 5-procent — Pożyczka narodowa 5-procent. $86\frac{3}{4}$ — Obligi indemn. galicyjskie 5-procent. $80\frac{3}{4}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-pr. 76. — Metaliki 4-procent. $67\frac{1}{4}$. — Metaliki 3-procent. —. Losy 1834 roku 301. — dto z roku 1839 138. — dtto z r. 1854 4-proc. $110\frac{15}{16}$ — Akcye Bankowe 1044. — Akcye kolei żelaz. północnéj $2282\frac{1}{2}$. — Akcye kredytu ruchomego $289\frac{1}{4}$.

Kurs krakowski z 19 lutego. — Ruble srebrne na mon. polską żądają 101, płacą 100. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 412, pł. 410. — Pruski kurant: za 150 złr. mk. żądają tarów $98\frac{1}{4}$, płacą $97\frac{1}{2}$. Cwancygiery żąd. $105\frac{1}{2}$ — pł. $104\frac{1}{2}$. Imperyały ros. ż. złr. 8 kr. 26, pł. złr. 8 kr. 17 mk. — Napoleon d'ory 20-frank. żąd. złr. 8 kr. 12, pł. złr. 8 kr. 5 mk. — Dukaty ważne holend. żąd. złr. 4 kr. 48 płacą złr. 4 kr. 41 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 53 płacą złr. 4 kr. 46 mk. — Listy zastawne polskie z kuponam. bież. żąd. $96\frac{1}{3}$, płac. $95\frac{5}{6}$ Listy zast. galic. z kupon. żąd. $83\frac{1}{6}$, płacą $82\frac{1}{2}$ — Obligacye Indesmn z kupon. żądają $81\frac{2}{3}$, płacą $81\frac{1}{6}$ — Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. $86\frac{1}{2}$, płacą $85\frac{3}{4}$.

Kurs lwowski z d. 16 lutego. — Dukat holenderski złr. 4 kr. 43. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 46. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 20. Rubel ros. złr. 1 kr. 37 — Talar pruski złr. 1 kr. 33. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 1?. — Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. bez kuponów złr. 82 kr. 30. — Galicyjskie obligacye indemniz. bez kup. złr. 80 kr. —. — 5% Pożyczka narodowa bez kuponów złr. 86 kr. 18.

Kurs wiedeński z 18 lutego. Metaliki $84\frac{5}{8}$. Nowa pożyczka 87. — Akcye Banku wiedeń. 1046. — Akcye kolei żelaznéj północ. $228\frac{3}{4}$ — Agio od złota $7\frac{1}{2}$, od srebra 4. — Oblig. uwoln. grunt. $80\frac{1}{2}$. — Pożyczka ostatnia narodowa $86\frac{7}{8}$. Promessy galicyjskie $101\frac{1}{2}$.

Kurs warszawski z 16 lutego. — Za półimperyały żądają rs. 5 kop. 16; — Obligi skarbowe oprócz kuponu, dają. rs. 85 kop. 24, wartość kuponu rs. 1 kop. 51 — Listy zastawne III okresu oprócz kup. żądaj rs. 14 kop. 46, wartość kuponu kop. 9.

Kurs wrocławski z dnia 18go lutego. Banknoty austr. $97\frac{11}{12}$ ż. — Bankn. polsk. $96\frac{1}{2}$ ż. — Listy zast. polskie dawn. $91\frac{3}{4}$ daj.; nowe $91\frac{3}{4}$ daj.. — Listy z st pznańskie $99\frac{1}{2}$ ż. 4-proc. 86 d. — dto $3\frac{1}{2}$-proc. żąd. Koléj Kraków. Górno Szląska $81\frac{1}{4}$ ż.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 18 lutego. Zapewniają że Feruk chan nie pojedzie do Londynu, gdyż układy z lordem Cowley nie odniosły pożądanego skutku. (*Indépendance belge* utrzymuje, że poseł ten wyjedzie tam 19go. P. R. Cz.) Hr. Kisielew wrócił z Nizzy. *Ciału* prawodawczemu przedłożono wniosek dotacyi rocznéj 100,000 fr. dla marszałka Pelissiera.

Genua 16 lutego. Marynarka wojenna przeniesioną będzie z pewnością do Spezia, lazaret Marignano do Nizzy. *Italia e popolo*, organ Mazziniego, przestała wychodzić.

Florencya 15 lutego. Na ostatnim balu u posła austryackiego bar Hügel, znajdowała się familia panująca i król bawarski.

Reorganizacya Księstw Naddunajskich jest dzisiaj najważniejszą sprawą w Turcyi a nawet rozdziela całą Europę na dwa obozy: za połączeniem i przeciw połączeniu Mołdawii z Wołoszczyzną w jedno państwo. W téjto sprawie ścierają się z sobą w Konstantynopolu wpływ angielski z francuskim, z których pierwszy jest przeciw, drugi za zjednoczeniem Księstw. A nawet w politycznym świecie paryskim obiegała wieść, iż z powodu tego starcia, naprężenie w stosunkach między posłem angielskim i francuskim w Stambule doszło do takiego stopnia, że ostatni zażąda zapewne aby go odwołano z Turcyi. Powtarzając tę wieść zauważył *Nord*, że byłby to już piąty poseł francuski ustępujący z Stambułu przed przewagą lorda Redclifa.

Przyjechali od 18 do 19 lutego.

HOTEL POLLERA. Hr. Stadnicki Kazimierz obywatel ze Lwowa. Bochmann Ludwik kupiec z Rudy. Lachs Ferdynand kupiec z Siemianowic. Horowitz A. kupiec z Jass. Niklas Józef z Dębicy.

Wyjechali: Szymanowski Władysław do Baranowa. Schwarz Zygmunt do Lwowa. Barber August do Berna. Schremmer Kazimierz do Szczakowy. Brudniok Hein do Białéj. Hr. Stadnicki Kazimierz do Drezna.

HOTEL SASKI. Władysław Słotwiński ob. z żoną z Galicyi. Władysław Bielski wł. dóbr z Polski. Władysław bar. Koziobrodzki posiad. dóbr z Galicyi. Edward Oraczewski wł. dóbr z Polski. Józef Jezierski dzierżawca z Zaborza. Edward Strasser c. k. naczelnik obw. z Morawy.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie.

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy . . { o godzinie 12téj min. 15 po południu. o godzinie 9téj min. 5 wieczorem.
Do Wieliczki . { o godzinie 6téj min. 30 z rana. o godzinie 9téj min. 30 wieczorem.
Do Wiednia . { o godzinie 6téj min. 10 z rana. o godzinie 3éj min. 25 po południu.
Do Wrocławia i Warszawy { o godzinie 8éj min. 30 z rana.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy . . { o godzinie 5téj min. 20 z rana. o godzinie 2éj min. 35 po południu.
Z Wieliczki . { o godzinie 10téj min. 46 z rana. o godzinie 6téj min. 46 wieczorem.
Z Wiednia . . { o godzinie 11téj min. 25 przed południem. o godzinie 8éj min. 15 wieczorem.
Z Wrocławia i Warszawy { o godzinie 2éj min. 55 po południu.

Pociągi osobowe z Dembicy do Krakowa:

odchodzą . . { o godzinie 11téj min. 15 przed południem. o godzinie 2éj po północy.

Z Krakowa do Dembicy:

przychodzą . . { o godzinie 3éj min. 37 po południu. o godzinie 12téj min. 25 w nocy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

CENY ZBOŻA
na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Wyszczególnienie produktów	I. Gatunku od zr	od kr.	do zr	do kr.	II. Gatunku od zr	od kr.	do zr	do kr.	III. Gatunku od zr	od kr.	do zr	do kr.
Metza pszenicy zim.	4	30	4	45	—	—	4	22½	—	—	—	—
„ czerw. galic.	—	—	—	—	—	—	—	—	3	48	3	56¼
„ żyta	—	—	2	22½	—	—	2	15	2	—	2	7½
„ jęczmienia .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ owsa . . .	—	—	1	30	—	—	1	22½	—	—	—	—
„ konicz. czerw	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ grochu . . .	—	—	2	30	—	—	2	15	—	—	2	—
„ jagieł . . .	—	—	4	45	—	—	4	—	—	—	—	—
funt grzybów susz. .	—	30	—	45	—	—	—	—	—	—	—	—
„ masła młodego	—	—	—	36	—	—	—	—	—	—	—	—
„ masła starego .	—	—	—	30	—	—	—	—	—	—	—	—
„ masła przetap. .	—	30	—	40	—	—	—	—	—	—	—	—
„ bryndzy	—	—	—	16	—	—	—	—	—	—	—	—
„ powideł	—	14	—	20	—	—	—	—	—	—	—	—
„ ziemniaków .	—	—	1	—	—	—	—	52½	—	—	—	—
Cet. siana wagi wied.	—	—	1	45	—	—	1	30	—	—	1	22½
„ słomy „	—	—	—	45	—	—	—	40	—	—	—	—
Spirytusu garniec z opłatą na 90 Tr.	—	—	2	30	—	—	—	—	—	—	—	—
Okowity . na 80 „	—	—	1	40	—	—	—	—	—	—	—	—
Szumówki garn. . .	—	—	—	55	—	—	—	—	—	—	—	—
Masła czystego garn	—	—	3	30	—	—	3	15	—	—	—	—
Jaj kurzych kopa .	—	—	1	—	—	—	—	56	—	—	—	—
1 sztuka zająca . .	1	—	1	30	—	—	—	—	—	—	—	—
Para kuropatw . .	1	30	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Para kwiczołów . .	—	20	—	24	—	—	—	—	—	—	—	—
Jędor	2	30	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jędyczka	2	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kapłon	—	45	1	15	—	—	—	—	—	—	—	—
Gęś	1	15	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kaczka	—	36	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kura	—	21	—	36	—	—	—	—	—	—	—	—
Kurczę	—	20	—	24	—	—	—	—	—	—	—	—
para mł. gołąbków .	—	18	—	24	—	—	—	—	—	—	—	—

Z Magistratu m. Krakowa 17 lutego 1857 r.
Skrzydelka Sekr. Mag.

Delegowani obywatele: *Ignacy Preiss.*
Komissarz targowy *Teofil Wesper.*

Inseraty.

List otwarty.

Parę tygodni temu Pan **A. S. z L.** udał się do Arcyksiążęcéj huty żelaznéj w Węgierskiéj Górce z propozycyą dostarczenia mu odlewów na pługi z modelów będących moją własnością i tamże przezemnie do odlewu przesłanych. — Żądanie to jako z méj strony nie upoważnione, nie zostało przyjętém. Okoliczność ta powoduje mię:

1) Do wynurzenia podziękowania Wznemu Oelwein, czł. Senatu górniczego i hutmistrzowi w Górce Węgierskiéj, za sumienne i rzetelne postępowanie, jakiego zresztą pobierając od lat kilku odlewy żelazne z zakładu Jego pieczy powierzonego, nie raz pierwszy mam dowód.

2) Do oświadczenia p. **A. S.**, iż skoro uznał pługi przezemnie wyrabiane za odpowiednie celowi, a pragnie wyrobem tychże na obszerniejszą skalę oddać krajowi lepsze od moich usiłowań usługi — to znając mię osobiście, niepowinien był wątpić, iż z zamierzoną oszczędnością, a bez ubliżenia samemu sobie, mógł trafić do celu, zgłaszając się wprost do mnie. — Niemogę zaś przypuścić, aby tak zamożny obywatel, dla własnéj tylko potrzeby na kilka pługów ograniczyć się dającéj — podobną drogę obierał.

Mogilany dnia 17go lutego 1857.
(174) *Józef Konopka.*

W dniu 20 lutego r. b. w rocznicę śmierci śp.
Jana Kantego
MORELOWSKIEGO
odprawi się
ZAŁOBNE NABOŻEŃSTWO
w kościele Śtéj Barbary o godzinie 10téj rano, na które Familią i Przyjacioł zaprasza się. (176-2)

OGŁOSZENIE
o fotograficznych portretach.

Ponieważ jeszcze krótki czas zabawię w Krakowie,
uwiadamiam Szanowną Publiczność,
że usilném mojém staraniem będzie każdego z gości zadowolnić co do podobieństwa, jako téż akuratném wykonaniem każdego portretu.

Ceny umiarkowane od 4 fl., 5 fl., 6 fl. i tak daléj; małe, duże, czarne, kolorowe, w tém się różnią ceny.

Wystawa portretów moich w głównym rynku obok księgarni p. **J. Wildta**, jakotéż i w mojém mieszkaniu widzieć można, wszystkie te są zdejmowane z osób tutejszych.

Posiedzenia każdego dnia od 10téj do 2giéj godziny po południu bez względu na pogodę.

Atelie w ulicy Ś. Jana Nr. 468, drugie piętro.

(127-4-6) ***J. Mażek*** fotograf z Paryża.

[91] **DO KSIĘGARNI** (3-4)
Józefa Czecha w Krakowie
nadeszły następujące nowe dzieła:

Baranowski Szymon, Przygody starego żołnierza z 9go pułku Księstwa Warszawskiego, 8vo. Lipsk 1857.
Budzyński Włodzimierz, Litti z Helgoland 8vo. Wilno 1857
detto detto Niemcy i Szwajcarya, 8vo. 2 t. Wilno
Chodźkowie Cezar i Dominik, Życie Najświętszéj Panny 16. Wilno 1857.
F. S. D., Dwie powiastki moralne dla dobrych dzieci 1. Obraz Boga Rodzicy czyli dziecię zgubione z dwoma rycinami. 2. Dobry czyn albo dobrodziejstwo wynagrodzone, z ryciną, 16. Warszawa 1857.
Flatt Oskar, Brzegi Wisły od Warszawy do Ciechocinka z sześcioma widokami i dwiema mapami, 4to. Warsz.
Kozłowski Felix, Amalia powieść moralna 2 t. Lipsk 1857.
Kunicki Leon, Nad-Bużne obrazy i powiastki 3 t. 8vo. Warszawa 1857.
Laskowski Roman, Michał Odrowąż powieść historyczna z czasu oswobodzenia Wiednia przez Jana III, 2 t. 8vo. Warszawa 1857.
Malczewski Antoni, Marya (z ryciną) 24. Warsz. 1857.
Morzkowska Walerya, Nowy Gladiator powieść, 8vo. Warszawa 1857.
Nowosielski Antoni (Marcinkowski), Lud ukraiński 2 t. 8vo. Wilno 1857.
Pług Adam, Kłosy z rodzinnéj niwy, 8vo. Wilno.
Rose Witold, Nowy poradnik lekarski, 8vo. Warsz. 1857.
Słownik języka polskiego do podręcznego użytku, wypracowany przez Alexandra Zdanowicza, Michała Bogusza Szyszkę, Ignacego Filipowicza i Waleryana Tomaszewicza, z udziałem Bronisława Trentowskiego 1. 2. pr. 20. 8vo. Wilno.
Słotwiński Felix, Dzieje powszechnego Soboru Trydentskiego, 8vo. Kraków 1857.
Śniadecki Jędrzej, O fizyczném wychowaniu dzieci, 12. Wilno 1857.
Śmigielska Józefa, Zabawy przyjemne i pożyteczne dla młodego wieku 1—6 czyli 2 t. 8vo. Warszawa.
Stankar T., Fizyka popularna zawierająca w sobie opisanie główniejszych fenomenów natury, mechaniki, świata powszechnego, tudzież fizyologicznych i chemicznych własności ciał i jestestw, do składu kuli ziemskiéj wchodzących, 8vo. Wilno.
Syrokomla Władysław, Córa Piastów, 8vo. Wilno.
detto detto Dwie Gawędy, 12. Wilno.
detto Garść pszenna i Cieśla 2 gawędy ludowe, 16. Warszawa 1857.
detto Stare wrota poemat (z drzeworytem) 8vo. Wilno 1857.
Tripplin T., Amazonka — Szkic z życia światowego w zamkach Francyi, z francuskiego przerobiony, 8vo. Warszawa 1857.
Woronicz Jan Paweł, Kazania, Nauki parafialne, tudzież Homilie i Odezwy, wydanie IV. Kraków 1857.
Z..... S........ą, Wspomnienia z przejażdżki po kraju napisane dla młodych czytelników, 8vo 2 t. Warsz. 1857.

Świeży transport **NASION** wszelkiego rodzaju nadszedł do handlu
Kazimierza Rutkowskiego
(143) **w Krakowie.** (2-8)

PLUMES CIMENTÉES
Pióra Cementowe
J. Alexandra z Brukseli.

Od czasu wynalezienia piór metalicznych, ciągle usiłowano nadać pióru stalowemu stopień giętkości pióra gęsiego, niemogąc jednak do dziś dnia dojść w tém do zupełnéj doskonałości.

PIÓRO CEMENTOWE

dopięło ten cel poszukiwany od lat wielu. Albowiem pióro stalowe zupełnie gotowe, podlega jeszcze działaniu chemicznemu, zwanemu **cementowaniem**, składającém się z rozczynu sody w kwasie węglowym, który wsiąkając w pióro stalowe, nadaje mu giętkość pióra gęsiego, chroniąc zarazem od rdzy czyli oksydowania, często przy użyciu złych atramentów powstającéj. Takie pióro ma prawie trwałość piór złotych, zwanych *pointes rubis* (z końcami dyamentowemi), których jedna sztuka od 5ciu do 10ciu franków kosztuje. — Aby uniknąć fałszerstwa, **pióra cementowe** są zamknięte w pudełkach ozdobnych, z gumy brazylijskiéj. Pióra i pudełka są patentowane w Anglii, Francyi i Belgii.

Sprzedaż hurtowa i częściowa w głównym składzie komisowym
A. Gumplowicza w Krakowie.
(Stradom Nr. 5 i 6.)

Pudełko z 12 tuzinami piór kosztuje 2złr.

NB. Uprasza się o frankowanie przesyłek pieniężnych.
Skład komisowy w BIAŁEJ
(162-1-3) u pana ***Ferdynanda Keslel.***

Najnowsze c. k. wył. uprzyw. wyroby wykwintnéj farmacyi toaletowéj.

POMADA ROŚLINNA
w laskach.

POMADA ta laskowa za upoważnieniem Dr. **Lindes** w Berlinie kr. pr. professora chemii, zmieszana staraniem według najwłaściwszego techniczno-chemicznego postępowania **li z samych tworów roślinnych**, wpływa bardzo zbawiennie na porost włosów, utrzymując je pulchnemi i broniąc od wyschnięcia; przytém nadaje włosom piękny połysk naturalny i zwieksza ich giętkość, a zarazem bardzo jest dogodną do umocowywania czubów.

C. k. wyłącznie uprzywil. **POMADA ROŚLINNA w laskach** sprzedaje się tylko w oryginalnych sztukach, których etykiety urzędownie zadeklarowane sporządzone są na **zielono i złoty bronz.**

Cena sztuki oryginalnéj 30 kr. m. k.

MYDŁO OLIWNE
balsamiczne.

MYDŁO OLIWNE balsamiczne sporządzone na podstawie najświeższych doświadczeń chemicznych, sprawia nietylko czystość, ale także miękość i świeżość, a przez te zalety czyni zadość wszelkim wymaganiom **zupełnie dobrego** mydła do toalety i dla zdrowia, i dla tego zalecić je można jako łagodne i zarazem pomocne do mycia codziennego nawet dla **dam i dzieci**, przy całéj delikatności i drażliwości ich skóry.

C. k. wył. uprzyw. **MYDŁO OLIWNE balsamiczne** sprzedaje się tylko w paczkach **białych z czarnym** napisem, a na przodowéj ich stronie umieszczona jest pieczęć drukowana czerwono zawierająca słowa: *„Gesetzlich deponirt“*

Cena oryginalnéj paczki 20 kr. m. k.

Wewnętrzna wartość pomienionych kosmetyków niepotrzebném czyni wszelkie szczegółowe ich zachwalanie = mała próba wystarczy już nawet, aby się przekonać o stósowności i dobroci tych pożytecznych środków = a takowe **wyłącznie i jedynie prawdziwe** sprzedają się w **Krakowie u JOZEFA BARTLA**, tudzież w BIAŁEJ u Józefa Bergera i Kar. Demskiego — w BOCHNI u Niedzielskiego — w BRODACH u Neumanna Kornfelda — w BUSKU u aptekarza Piotra Nestorowicza — w CZERNIOWCACH u Ign. Schnircha i T. Zacharyasiewicza — w DEMBICY u aptekarza Ferdynanda Herzoga — w DOBROMILU u Ludwika Stelczyka — w DYNOWIE u aptekarza Feliksa Baranieckiego — w GORLICACH u Ignacego Łukasiewicza — w GURAHUMORZE u Karola Laisera — w JAROSŁAWIU u Ignacego Bajana — w JAŚLE u braci Podgórskich — w KĘTACH u aptekarza Jana Jarschela — w KOŁOMYI u S. Wieselberga — w KOMARNIE u aptekarza Aleksandra Emperle — we LWOWIE u wdowy Willmanowéj — we LWOWIE u Bonifacego Stillera — w LISKU u Adama Borejki — w ŁAŃCUCIE u Ant. Swobody — w MYŚLENICACH u Jakóba Dzięgielowskiego — w NOWYM-TARGU u Karola Laura — w PRZEMYŚLU u Edwarda Machalskiego — w PRZEWORSKU u aptekarza Fr. Kuhna — w RZESZOWIE u Ign. Schaittera — w SAMBORZE u Rosenheima — w SADOGÓRZE u aptekarza Aleksandra Grabowicza — w SANOKU u Jana Jaklicza — w SERĘCIE u J. Rippa — w SĘDZISZOWIE u Jana Kownackiego — w STRYJU u aptekarza Jana Sidorowicza — w ŚNIATYNIE u Marcellego Niemczewskiego — w STANISŁAWOWIE u aptekarza Jana Tomanka — w TARNOWIE u Józefa Jahna — w TARNOPOLU u Marcina Śliwki — w TURCE u A. Czyrniańskiego — w WADOWICACH u Schwartza i Heintza — w WIELICZCE u F. Charskiego — w ZALESZCZYKACH u Józefa Kodrebskiego i Spółki — w ZŁOCZOWIE u Andrzeja Gottwalda.

(1095-16-18)

(2360) **GŁOWNY SKŁAD** (3)
HERBATY
prawdziwéj rosyjsko-chińskiéj karawanowéj

Wieloletnie stosunki handlowe z Rosyą postawiły mię w możności zaopatrywania mojego składu ciągle w dobór najlepszéj herbaty rosyjsko-chińskiéj karawanami sprowadzanéj. Wszelkie przezemnie dostarczane gatunki herbaty karawanowéj są szczególniejszéj dobroci, i należą do najprzedniejszych, które starannie zapakowane, zachowują w przewozie swoje pierwotne własności, nie tracąc nic ze swéj ożywczéj naturalnéj mocy, nieosłabiając nerwów bynajmniéj — podczas gdy inne gatunki herbaty sprowadzane morzem, pod wpływem powietrza i wilgoci morskiéj zostają pozbawione tych zalet, mianowicie delikatnego smaku aromatycznego. Tak zwietrzałéj herbacie nadają sztuczny zapach kwiatem Olea fragrans Vhl. itp. z wielkim atoli ludzkiego zdrowia uszczerbkiem, gdyż surogat ten działając mocno na nerwy, sprawia drażliwym osobom bezsenność nocy, drżenie członków a co najgorsza, *osłabia żołądek.* Gdy jednak z różnych stron, mianowicie z Brodów mnóstwo pośledniéj herbaty z Anglii na stały ląd, a następnie w kraje c. k. austryackie i inne wprowadzanéj mają podrabiane etykiety i są na sposób ruski oplombowane uchodząc za prawdziwą rosyjsko-chińską herbatę karawanową, widzę się przeto spowodowanym ostrzedz kupujących, donosząc, iż przezemnie sprowadzana herbata przychodzi wprost z Rosyi już moją firmą opatrzona i oplombowana w ¼-funtowych paczkach, o czém każden kupujący przekonać się może, wziąwszy z mojéj najtańszéj herbaty 1 funt za złr. 3, a gdzieindziéj także 1 funt za złr. 7 do 12 i niech w równych częściach każdą z osobna, w jednakowéj ilości wody zrobioną porówna, wtedy okaże się, że moja herbata pomimo że o wiele tańsza, jest nierównie lepszą od dwa razy droższéj z Brodów lub skądinąd kupionéj herbaty, która w znacznych transportach z Brodów na całą Galicyą w paczkach jedno-funtowych oplombowanych rozsyłaną zostaje, jak to dowody przezemnie posiadane każdego przekonać mogą. Podaję tu zarazem do wiadomości Szanownéj Publiczności, że w całéj Rosyi tańszéj herbaty niema jak 1 funt wagi rosyjskiéj albo polskiéj po rub. sr. 1½ czyli złr. 2½ m. k. sr., na tańszą cenę Rosya nieposiada herbaty.

Ceny Herbaty z mojego składu:

w ¼ funtowych paczkach oplombowanych, moją firmą opatrzonych

4/4 funtowe paczki herbaty czarnéj z kwiatem — na rubli sr. 1 kop. 50, rs. 2, rs. 2 k. 40, rs. 3, 4, 6, 8. / na złr. m. k. 3, zr. 3 k. 45, zr. 4 k. 30, 5 k. 30, 7, 11, 14.

4/4 funt. paczki herbaty żółtéj — na rubl. sr. 5, 6. / na złr. 10, 12.

1 funt herbaty w kształcie cegły — na rsr. 1 kop. 50. / na złr. 3.

1 kulka herbaty Thee Thur (zwanéj Czerkieska) ważąca 3½ łuta rsr. 1. złr. 2.

Tychże herbat nabyć można po téj saméj cenie w handlach pod firmami:

w Agram N. Gawella.
„ Bernie G. Winiarski.
„ Białéj Karola Bucki.
„ Brzeżanach E. Moerl.
„ Bochni Paweł Niedzielski.
„ Buczaczu J. Czerkawski.
„ Czerniowcach Th. Zacharyasiewicz.
„ Debreczynie W. Handtel.
„ Dzikowie Narcyz Giryński.
„ Drohobyczu Ch. Piroszka.
„ Grosswardein J. C. Rössler.
„ Gracu S. Suetti.
„ Gablonz Franc. Pietsch.
„ Glinie Gabr. Pelles.
„ Hohenmauth E. F. Tauer.
„ Hermanstadzie Joh. Thallmeyer.
„ Jarosławiu Bracia Juśkiewicz.
w Josefstadt Ed. J. Traxler.
„ Innsbruku J. Peterlongo.
„ Iglau Fr. Józ. Bargehr:
„ Komornie Karol Borghese.
w Kronstadzie Jos. Hoffmann.
„ Kołomei Th. Zacharyasiewicz et C.
„ „ Zachar. Krzystofowicza.
„ Laibach Math. Oitzinger.
„ Lwowie Juliusz Reiss.
„ Mako Jan B. Wolff.
„ Medyolanie Viscardi Piazza del Duomo 4078.
„ Nowym-Sączu J. Kosterkiewicza wd.
„ Neutitczanie Vinc. Stumpf.
„ Ołomuńcu J. P. Hackensöllner.
„ Opawie Konrad Brosig.
„ Pradze J. B. Chlumetzki.
„ „ Karol Lönharth.
„ „ Joz. Lauermann i syn.
„ „ Józ. Priebsch.
„ Przemyślu Edw. Machalskiego.
„ Rzeszowie F. Jaśkiewicza
„ Raab Ed. Unschuld.
„ Rozwadowie Karol Marecki.
„ Samborze Fr. Karola Gilatowskieg
w Stanisławowie J. Muchitsch i Sp.
„ Salzburgu J. Hinterhuber.
„ Sissek Franc. Pokorny.
„ Sanoku Jan Jaklitsch.
„ Schlan W. Nedwied i Syn.
„ Tryencie Karol Zambra.
„ Tryeście Carlo Pelz.
„ Tarnopolu C. Latinek.
„ Temeswarze Joh. Jancovits.
„ Turce u A. Czyrniańskiego.
„ Udynie Giovanni Battiste Amarli.
„ Veronie Carlo Fürst.
„ Wiedniu Aleks. Lucas Riemerstrasse N. 816.
„ „ Dienst et Meinl Strauchgasse N. 238.
„ Wadowicach Ig. Brosig.
„ Znaym J. C. Schwarzer.
„ Zaleszczykach J. Kodrębski et Com.
„ Złoczowie A. Gottwald.

Karol Herrmann w Krakowie.

JAMES BOOTH & SÖHNE
Eigenthümer der
Flottbecker Baumschulen
bei **HAMBURG**, haben ihren
grossen CATALOG für 1857
publicirt und ist derselbe unentgeldlich zu haben bei Herrn
ROBERT KELLER
(175) **Stradom Nr. 23.**

BARANY
Electoral i Nigretti

dwa, trzy i cztery lat majace, z własnościami dla ulepszenia chowu owiec odpowiedniemi, od trzydziestu do stu złotych reńskich mon. kon. są w państwie Podwołoczyska w obwodzie Tarnopolskim każdego czasu do nabycia.

Z zarządu dóbr JW. Hrabiego Rzyszczewskiego
(177-1-3) **S. Hanf** rządzca dóbr.

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumira	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
18	2	332‴ 38	— 1°0	89	w. pn. wschodni słab.	pogoda z chmurami			
	10	332 32	— 6 6	93	„	pogoda			
19	6	332 24	—10 0	96	„	pogoda z chmurami		—12°2	—0°6

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

Dodatek do N. 41 Dziennika „CZAS“ z d. 20 Lutego 1857.

URZĘDOWE.

Licitationskundmachung. (141-2-3)

[Z. 10538.] Vom Krakauer k. k. Landesgerichte wird bekannt gemacht: dass über Ansuchen des hierortigen Stadt-Magistrates vom 27. April 1855 Z. 8382 und 18. Jänner 1856, Z. 1429 die Zwangsreise Veräusserung aus Polizeirücksichten der zum Nachlasse des Anton Ferdinand z. N. Ziobrowski, laut H. B. Gemd. II fol. 1, pag. 838 n. 1. haered. gehörigen in der Stadt Krakau sub Nr. 253, Gem. II in der Taubengasse gelegenen desolirten Realität im 3ten Termine am 19. März 1857 um 11 Ukr Vormittags auch unter dem Schätzungswerthe mit 1310 fl. 40 kr. CM. verkauft werden wird.

Die erleuchternden Bedingungen können ihrem ganzen Inhalte nach in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Krakau am 12. Jänner 1857.

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy krakowski podaje do publicznéj wiadomości, iż w skutek przedstawień magistratu tutejszego z dnia 27 kwietnia 1855 r. do l. 8382 i 18 stycznia 1856 do l. 1429 ze względów policyjnych — przymusowa sprzedaż spustoszałéj realności w mieście Krakowie pod L. 253 w G. II w Gołębiej ulicy położonéj, do spadku śp. Antoniego Ferdynanda dwóch imion Ziobrowskiego należącej, w księgach hipotecznych dla gminy II Tom I na stron. 838 n. 1 własn. zapisanéj — w Sądzie tutejszym w 3 terminie na dniu 19 marca 1857 r. o godzinie 11éj z rana, także poniżej ceny szacunkowej 1310 złr. 40 kr. m. k. przedsięwziętą zostanie. Zwalniające warunki mogą bydź w tutejszo sądowej registraturze w całéj rozciągłości przejrzane.

Kraków 12 stycznia 1857 r.

(155) Licitations Kundmachung. (1-3)

Von Seite der k. k. Genie-Direktion wird hiermit zur öffentlichen Kenntniss gebracht, dass die Ausführung nachfolgender Baulichkeiten, als:

a) Vollendung des Stallgebäudes in Verbindung mit dem Siechenhaus im Kastell, mit der vorläufigen Beköstigungssumme von . . . . . 21,500 fl. CM.

b) Aufsetzung zweier Stockwerke auf den rückwärtigen Trakten der Trompeter Kaserne; mit der vorläufigen Beköstigungssumme von . . . . 37,000 „

daher im Ganzen von . . . 58,500 „

im schriftlichen Offertwege an den Mindestfordernden unter Vorbehalt der hohen Genehmigung wird überlassen werden. — Die diesfälligen schriftlichen Offerte sind bis zum 2. März 1857 in der k. k. Genie-Direktionskanzlei Schlackauer Gasse N. 447 einzureichen.

Die Ausführung dieser Baulichkeiten hat gleich bei Eintritt der günstigerer Bauzeit zu beginnen, und ist mit voller Thätigkeit in der Art zu führen, dass die Gebäude längstens bis 1. Oktober 1857 beendet und an die k. k. Genie-Direktion übergeben werden können.

Der Unternehmer hat bei diesen Bauten alle was immer für Namen habende Herstellungen und Beischaffungen zu übernehmen.

Der Bau ist genau nach den Bestimmungen der genehmigten, zum Beweise der Identität von dem Ersteher zu unterfertigenden Pläne und Vorausmassen, nach den hierin enthaltenen Dimensionen, und ganz nach den, in Gemässheit der Bauprojekte von der k. k. Genie-Direktion ertheilt werdenden Weisungen, solid und in jeder Beziehung nach den bestehenden Bauvorschriften auszuführen, und der Ersteher hat für die Solidität seiner Arbeiten unbedingt zu haften, weshalb es ihm zur Pflicht gemacht wird, seine allfälligen Zweifel über die Solidität der Projekte schriftlich oder mündlich vorzubringen. Nachträgliche in dieser Beziehung vorgebrachte Entschuldigungen; entbinden denselben nicht von der eingegangenen Haftung für die solide Arbeit.

Bei diesen Bauten dürfen sonach nur Ziegeln von der besten Qualität nach vorliegendem gesiegelten Muster verwendet werden, die erforderlichen, Holzgattungen müssen zu gehöriger Winters-Zeit gefällt, gesund und trocken, die Breter ohne Äste und Sprünge und zu den hieraus zu fertigenden Arbeiten vollkommen geeignet sein. Dasselbe gilt auch von allen übrigen bei diesen Bauten zur Verwendung gelangenden Materialien und Professionisten-Arbeiten.

Der Bau geschieht unter der unmittelbaren Leitung der k. k. Genie-Direktion respective Beaufsichtigung des betreffenden Objekts-Kommandanten und unter der Führung und Haftung des Entrepreneurs, welcher sachkundige, im Baufache bewährte Poliers und befähigte und befugte Professionisten aufzunehmen und auf seine Kosten zu verwenden hat, weshalb es ihm nicht gestattet ist, den Bau an einen Subcontrahenten zu übergeben.

Sollten mehrere Unternehmer in Compagnie diese Herstellungen erstehen, so haften dieselben dem hohen Militair-Aerar in Solidum, d. h. Einer für Alle und Alle für Einen für die vollkommen gute Ausführung des Baues, wobei jedoch die Bedingung festgesetzt wird, dass nur mit Einem von den Unternehmern die betreffenden Abrechnungen und sonstigen Verhandlungen gepflogen werden, ohne dass hiedurch für die Mitunternehmer die Haftung für die richtige Ausführung der übernommenen Arbeit erlischt.

Wenn der Unternehmer kein wirklicher Baumeistsr ist, so ist er verpflichtet, die erstandenen Baulichkeiten durch einen gesetzlich befugten und erprobten Baumeister, jedoch immer unter seiner Dafürhaftung und auf seine Gefahr und Kosten in Ausführung bringen zu lassen, und diesen Baumeister, welcher in dem Offerte zu benennen ist, zu disen Herstellungen aufzustellen, der nebst dem Ersteher das Lizitations-Protokoll, dann die Pläne und Vorausmassen gemeinschaftlich zu fertigen hat. Sollte aber der aufgestellte Werkmeister und dessen Organe, Poliere etc. den an ihn gestellten Anforderungen in technisch r eziehung nicht entsprechen, so ist der Ersteher gehalten, auf Anforderung der Genie-Direktion, denselben gegen technisch werwendbare ohne Einsprache zu verwechseln. Insbesondere wird darauf gehalten, dass jeder Unternehmungslustige sich nebst der zu erlegenden Caution, auch mit einem in laufendem Jahre von der Ortsobrigkeit bestätigten Zeugnisse über seine Vermögens Umstände und moralischen Charakter auszuweisen hat, ausser dass er schon auf alle Fälle, als ein bewährter Mann in Aerarial-Bauunternehmungen bekannt ist.

Jedermann, welcher disen Bau unternehmen will, hat seinem schriftlichen Offerte ein Vadium von 2925 fl. sage: Zweitausend Neunhundert Fünf und Zwanzig Gulden CMz. beizulegen, welcher Betrag im Erstehungsfalle zur Caution von 5850 fl. erhöht werden muss. Den Nichterstehern wird nach der Verhandlung das eingelegte Vadium sogleich zurückgestellt. Sowohl das Vadium als Auch die Caution kann entweder im Baaren, in k. k. Staatsobligationen nach dem börsemässigen Course mit ausnahme der Staatsanlehenslose de. 1834 und 1839, welche nur mit dem Nennwerthe angenommen werden, oder in einem vom k. k. Fiscus anerkannten Hypothekar-Instrument erlegt werden, sich jedoch der Ersteher verbindlich machen muss, nicht allein mit dieser Caution, sondern mit seinem ganzen beweglichen und unbeweglichen Vermögen für die kontraktsmässige Ausführug dieser Baulichkeiten zu haften.

Die Eingangs angegebenen Bekőstigunssummen unterliegen noch der Censur der k. k. Hofkreigsbuchhaltung und es muss der Ersteher etwaige Abänderungen derselben sich gefallen lassen, und hat dieses in seinem Offerte ausdrücklich anzuführen.

Die einzureichenden — wie bereits erwähnt mit dem Vadium zu versehenden schriftlichen Offerte sind in nachstehender Art zu verfassen.

15 kr. Stempel **Offert**

„Ich Endesgefertigter mache mich hiermit verbindlich,
„die Ausführung der mit der Lizitationskundmachung vom
„7. Februar 1857 ausgeschriebenen Baulichkeiten, als:
a. Vollendung des Stallgebäudes in Verbindung mit dem Siechenhaus und
b. Aufsetzung zweier Stockwerke auf den rüskwärtigen Trakten der Trompeterkaserne mit allen hiebei vor-
„kommenden Herstelungen und Beischaffungen mit einem
„Nachlasse von % sage Prozent von der
„durch k. k. Hofkriegsbuchhaltung rectificirten Gesammt-
„beköstigungssumme zu übernehmen, und mich allen
„diessfälligen Bedingungen, welche ich gelesen und wohl
„verstanden habe, vollkommen zu fügen. Zur Sicherung
„meines Anbotes schliesse ich das Vadium pr. fl.
„ kr. CMz. bei und hafte überdiess mit meinem
„ganzen beweglichen Vermögen für die richtige Einhal-
„tung der mit gegenwärtigem Offerte eingegangenen Ver-
„bindlichkeiten.“

N. N. ten 1857. Name
dann Wohnort und Haus Nr.

Schliesslich werden die Unternehmungslustigen aufgefordert, die bezüglichen Projektspläne, Vorausmassen und übrigen Bedingnisse in der k. k. Fortifications-Rechnungskanzlei, Franciskaner Gasse Nr. 221 einzusehen.

Krakau am 7. Februar 1857.

(167) Edict. (1-3)

[Z. 823.] Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens der Fr. Julie Bar. Borowska geb. Drohojewska bücherlichen Besitzerin und Bezugsberechtigter der im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 189 pag. 102 et 132 vorkommenden Güter Sieniawa und Bielanka Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 17 Dezember 1855 Z. 7432 für obige Güter bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 23,325 fl. 45 kr. Con. Mze. diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15. April 1857 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der augemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass ferner er bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850. getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 26 Jänner 1857.

(170) Feilbiethungs-Edict. (1-3)

[Z. 11,824.] Vom Krakauer k. k. Landesgerichte wird hiemit bekannt gemacht, dass über Ansuchen der Karoline Rutowska zur Befriedigung der wider Helene Macewicz mit Zahlungsauflage vom 14. Juni 1855 Z. 9982, ersiegten Wechselsumme pr. 3,000 fl. CMze sammt 6% Zinsen vom 26. Mai 1855, Gerichtskosten pr. 5 fl. CM. dann jezt mit 11 fl. CMze zuerkannten Exekutionskosten die exekutive Feilbiethung der im Lastenstande der Güter Glinnik średni, Glinniczek und Osików laut dom. 329 p. 128 N. 52 on. und pag. 147 n. 80 on. zu Gunsten der Helene Macewicz intabulirte Summe von 50,000 fl. pol. in klingender Silbermünze sammt Interessen bewilligt wird, welche Feilbiethung in drei Terminen und zwar am 17. April, 16. Mai und 13. Juni 1857, jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird:

1) Zum Ausrufspreise der zu veräussernden Summe pr. 50,000 fl. pol. in klingender Silbermünze wird der Nominalwerth derselben im Betrage pr. 50,000 fl. pol. oder auf Konventionsmünze 108 fl. pol. auf 25 fl. C. M. gerechnet pr. 11,574 fl. 4 kr. C. M. angenommen.

2) Jeder Kauflustige ist schuldig vor Beginn der Feilbiethung als Vadium $^{10}/_{100}$ der obigen Summe oder den runden Betrag pr. 1157 fl. C. M. im Baaren oder in öffentlichen österreichischen Schuldverschreibungen nach deren Nominalwerthe zu Handen der Lizitationskommission zu erlegen. — Das nicht im Baaren erlegte Vadium muss binnen 14 Tagen in Baares ausgetauscht werden. Das baare Vadium wird dem Ersteher in den Kaufschilling eingerechnet, den übrigen Lizitanton aber gleich nach abgehaltener Lizitation rückgestellt.

3) Der Meistbiether wird verpflichtet längstens binnen 30 Tagen nach Zustellung des den Lizitationsakt bestättigenden Bescheides, den restirenden Kaufschilliug an das Depositenamt dieses k. k. Landesgerichtes zu Gunsten der Hypothekarglaubiger und der jezigen Eigenthümerinn der zu veräussernden Summe baar zu erlegen.

4) Wird der Ersteher der dritten Feilbiethungsbedingung Genüge gethan haben, so wird ihm das Eigenthumsdekret der Gekauften Summe erteilt, er als Eigenthümer derselben intabulirt, alle Lasten der gekauften Summe werden extabulirt und auf den Kaufpreis übertragen werden, jedoch Alles diess auf seine Kosten, so wie er auch die Eigenthumsübertragungsgebühr aus Eigenem zutragen haben wird.

5) In den ersten zwei Terminen wird diese Summe nur um den Nominalwerth oder über denselben, im dritten Termine aber auch unter dem Nominalwerthe veräussert werden.

6) Solte der Ersteher diesen Lizitations-Bedingungen nicht Genüge leisten, so wird auf seine Gefahr und Kosten diese Summe in einem einzigen Termine um was immer für einen Preis veräussert und er für jeden darauf erwachsenen Schaden, sowohl mit seinem Vadium als auch mit seinem ganzen Vermögen für verantwortlich erklärt.

7) Der Tabularauszug der zu veräusernden Summe kann entweder in der gerichtlichen Registratur oder bei der Lizitation von jedem Kauflustigen eingesehen werden. Hievon werden beide Streittheile, der Hypothekargläubiger Adalbert Bandrowski, dann diejenigen Gläubiger welche auf die zu veräussernde Summe nach dem 15en October 1856 Pfandrechten erlangen sollten, mittelst des ihnen hiezu und zu allen nachfolgenden gerichtlichen Schritten bestellten Curators Hr. Dr Mraczek mit substituirung des Hr. Dr Zyblikiewicz verständiget.

Krakau am 12. Jänner 1857.

Ogłoszenie licytacyi.

L. 11324/1856. C. k. sąd krajowy krakowski podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Karoliny Rutowskiéj w celu zaspokojenia nakazem płacenia z dnia 14 czerwca 1855 Nr. 9982 przyznanéj summy wekslowéj 3000 złr. wraz z odsetkami po 6/00 od 25 maja 1855 r., kostami sądowemi w ilości 5 złr. oraz kosztami egzekucyjnemi obecnie przyznanemi w ilości 11 złr. do wała się w drodze egzekucyi licytacya summy 50,000 złp. w polskiéj brzęczącéj srebrnéj monecie wraz z procentami, która to summa w stanie biernym dóbr Glinnik średni, Glinniczek i Osików wedle dom. 329 pag. 128 n. 52 on. i pag. 147 n. 80 on. na rzecz Heleny Macewicz jest zaintabulowana. Licytacya ta odbywać się będzie w trzech terminach a mianowicie na d. 17 kwietnia, 16 maja i 13 czerwca 1857 r. każdą razą o godzinie 10éj przedpołudniem w tutejszym gmachu sądowym pod następującemi warunkami:

1) Jako cena wywołania rzeczonej summy 50,000 złp. w srebrnéj monecie brzęczącéj oznacza się wartość nominalna tejże w ilości 50,000 złp. albo w monecie konwencyjnéj rachując 108 złp. za 25 złr. w ilości 11,574 złr. 4 kr. m. k.

2) Każdy mający chęć kupna winien złożyć na ręce komisyi licytacyjnéj przed rozpoczęciem licytacyi jako Vadium $^{10}/_{100}$ powyż rzeczonéj summy, albo okrągłą summę 1157 złr. w gotówce lub w publicznych austryackich obligacyach według ich wartości nominalnéj. Vadium nie złożone w gotówce, ma być w przeciągu 14tu dni zamienione na gotówkę. Vadium to w gotówce złożone wrachowanem będzie nabywcy w cenę kupna, innym zaś licytantom zwróconem zostanie zaraz po odbytéj licytacyi.

3) Nabywca winien najdaléj w przeciągu dni 30 po doręczeniu rezolucyi potwierdzającéj ten akt licytacyjny złożyć w gotówce na rzecz wierzycieli hipotecznych i dotych zasowéj właścicielki tejże summy, resztującą cenę kupna do urzędu depozytowego tutejszego c. k. sądu krajowego.

4) Gdy nabywca zadosyć uczyni trzeciemu warunkowi licytacyjnemu, wydanym mu będzie dekret własności nabytéj summy i zostanie zaintabulowanym jako właściciel tejże—wszystkie ciężary nabytéj summy zostaną wyextabulowane i na cenę kupna przeniesione, wszystko to jednak na jego koszt, jak niemniéj sam będzie musiał ponosić koszta przeniesienia własności.

5) Summa ta będzie sprzedaną w pierwszych dwóch terminach za lub nad wartość nominalną, w trzecim zaś terminie nawet poniżéj rzeczonéj wartości nominalnéj.

6) Gdyby nabywca nieuczynił zadosyć tym warunkom licytacyjnym, wówczas summa ta sprzedaną będzie na jego koszt w jednym terminie za jakąkolwiek cenę, on zaś odpowiedzialnym będzie za każdą ztąd wynikłą szkodę tak swojem Vadium jak równie całym swym majątkiem.

7) Wyciąg tabularny rzeczonéj summy może być w tutejszéj registraturze sądowéj albo też przy licytacyi, przez każdego chęć kupna mającego przejrzany.

O czém zawiadamiają się obiedwie strony procesujące, wierzyciel hipoteczny Wojciech Bandrowski, wreszcie wszyscy wierzyciele, którzy praw hipotecznych summy pod d. 15 października 1856 r. nabyli, przez ustanowionego kuratora p. adwokata krajowego Dr. Mraczka i substytuta tegoż p. adwokata krajowego Dr. Zyblikiewicza.

Kraków dnia 12 stycznia 1857 r.

(144) Konkurskundmachung. (2-3)

[Nro 2546.] Bei dem Nebenzollamte II. Klasse in Baranów ist die Einnehmersstelle mit dem Gehalte jährlicher 400 fl. nebst freier Wohnung, oder dem sistemmässigen Quartirgelde und mit der Verbindlichkeit zum Erlage einer Kaution im Betrage des Jahresgehaltes definitiv zu besetzen.

Bewerber haben ihre dokumentirte Gesuche unter Nachweisung der erforderlichen Geschäftsausbildung, der Kenntniss der polnischen oder einer andern slävischen Sprache, der Kautionsfähigkeit, und unter Angabe, ob und in welchem Grade sie mit Finanzbeamten des Krakauer Verwaltungs-Gebiethes verwandt oder verschwägert sind im vorgeschriebenen Dienstwege bis 15. März d. J. bei der Finanz-Bezirks-Direktion in Tarnow einzubringen.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion.

Krakau den 4. Februar 1857.

(154) Edict. (1-3)

[Z. 11716] Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Eeinschrietens des Herrn Avit von Wilkoszewski bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise Galiziens liegenden, in der Landtafel Dom 33 pag. 165 vorkommenden Gutes Toporzysko Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 11 September 1856 Z. 4261 für obige Gut bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitas pr. 19,362 fl. 5 kr. C. M. diejenigen, denen ein Hypotekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüch längstens bis zum 31 März 1857 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothecarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleichen Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und dass dise stillschweigende Einwilligung in die Uiberweisung auf das obige Entlastungs Capital auch für die noch etwa zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Capitals gelten werde; das er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 20 Jänner 1857.

(169) Edict. (1-3)

[Z. 11,883] Vom k. k. Landesgerichte wird dem, den Wohnorte nach unbekannten Karl Anton zwei Namen Wawrausch mittelst gegenwärtigen Ediktes bekannt gemacht, es habe wider denselben Frau Ernestine Wawrausch geborene Sienmajer hiergericht untern praes. 20. Juli Z. 7,504 wegen Scheidung von Tisch und Bett eine Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Tagfahrt zur mündlichen Verhandlung auf den 22ten April 1857 um 4 Uhr Nachmittags anberaumt wurde.

Da der Aufenthaltsort des Belangten unbekannt ist

so hat das k. k. Landesgericht zu dessen Vertretung und auf seine Gefahr und Kosten den hiesigen k. k. Landesadvokaten Herrn Dr. Balko mit Substituirung des Herrn Landesadvokaten Doktor Alth als Kurator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach Vorschrift der Geseze verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt wird demnach der Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem k. k. Landesgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmäsigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem derselbe sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben wird.

Krakau den 20ten Jänner 1857.

E d i c t. (145-3)

[Z. 13304.] Von Krakauer k. k. Landesgerichte wird in Folge der Verordnung des hohen k. k. Oberlandesgerichtes in Krakau dtto 10. Dezember 1856 Z. 11672 über Ansuchen des Franz Kluger zur Befriedigung der demselben gebührenden Summe pr. 11,000 fl. pol. sammt den hievon entfallenden 5% Zinsen und Exekutionskosten im gamässigten Betragen pr. 28 fl. 57 kr. CM. die neuerliche exekutive Feilbiethung der in Krakau sub. Nr. 249 Gde VIII liegenden Realität auf zwei nach einander folgende Termine: am 26. März und 23. April 1857 jedesmal um 10. Uhr Vormittags unter folgenden Bedingungen ausgeschrieben:

1) Zum Ausrufspreise wird der mittelst des Urteils des bestandenen Tribunals II Abtheilung dtto 17. Juli 1855 festgesezte Schätzungswerth dieser Realität pr. 20,000 fl. pol. oder 5000 fl. CM. angenommen mit dem Beisatze, dass selbe in den zwei ersten Terminen nicht unter diesem Werthe veräussert werden wird.
2) Jeder Kauflustige hat $^{10}/_{100}$ des Ausrufspreises das ist 500 fl. CM. im Baaren oder in Pfandbriefen der galizischen Kreditanstalt oder in anderen öffentlichen Kreditspapieren sammt den noch nicht fälligen Coupons nach dem zur Zeit des Erlages aus den Zeitungsblättern ersichtlichen Curse zu Handen der Lizitations-Commission als Angeld zu erlegen, welches dem Meistbiethenden in das erste Kaufschillingsdrittel eingerechnet, den Übrigen aber gleich nach der Lizitation zurückgestellt werden wird.
3) Der Ersteher hat den 3ten Teil des Kaufpreises binnen 14. Tagen nach Zustellung des den Lizitationsakt zur Wissenschaft nehmenden Bescheides an das hiergerichtliche Erlagsamt abzuführen, worauf ihm die Realität in den physischen Besitz übergeben werden wird. Vom Tage der Einführung in den Besitz, ist der Ersteher verpflichtet von den bei ihm aushaftenden zwei Dritteilen des Kaufschillings 5% Zinsen alljährig decursive an das gerichtliche Depositenamt zu Gunsten der hypothezirten Gläubiger unter der Strenge der 8. Lizitationsbedingung abzuführen.
4) Sollte sich der eine oder der andere Gläubiger weigern, die Zahlung vor dem bedungenen Aufkündigungs- oder Zahlungstermine anzunehmen, so ist der Esteher verbunden, diese Lasten nach Mass des angebotenen Kaufschillings zu übernehmen, die übrigen Gläubiger aber binnen 30. Tagen, nach Rechtskraft der Zahlung-Ordnung, dieser gemäss zu bezahlten.
5) Der Bestbiether ist verbunden, die auf der Realität haftenden Grundlasten namentlich den in der Rubrik det Eigenthum haftenden jährlichen Grundzins pr. 6 fl. pol. ohne irgend eine Vergütung oder Abschlag aus dem angebothenen Kaufschillinge zu übernehmen..
6) Sollte die Realität auch bei dem zweiten Feilbiethungstermine nicht um den Schätzungspreis an Mann gebracht werden, so wird zur Festsetzung der erleichternden Bedinhungen der Feilbiethung die Tagsatzung auf den 23. April 1857 um 11 Uhr Vormittags bestimmt und hierzu der Exekutionsführer und sämmtliche Gläubiger mit dem Beisatze vorgeladen, dass die Nichterscheinenden, als der Mehrzahl der Stimmen der Erscheinenden beigetreten, werden angesehen werden.
7) Nach vollständiger Erfüllung wird dem Käufer das Eigenthumsdekret ausgefolgt, derselbe als Eigenthümer der besagten Realität wie auch dessen Verbindlichkeit zur Zahlung des Kaufschillingsrestes sammt 5% Zinsen im Lastenstande derselben intabulirt, und gleichzeitig alle darauf bereitshaftenden Lasten (mit Ausnahme der in der 5. Bedingung erwähnten Grundlast, welche der Käufer ohne Abzug von dem Kaufpreise übernimmt) in den hypothekenbüchern dieser Realität gelöscht,, und auf den erlegten und sichergestellten Kaufpreis übertragen. Die Intabulationskosten, so wie die Gebühren für die Eigenthumsübertragung, hat der Käufer aus Eigenem zu tragen.
8) Sollte der Käufer aus was immer für einem Grunde die oben sub 3, 4 und 7. angeführten Bedingungen nicht einhalten, so wird über Ansuchen auch nur eines einzigen Interessenten die gekaufte Realität ohne neuerliche Schätzung in einem einzigen Termine auch unter dem Schätzungswerthe öffentlich feilgebothen, das Vadium für verfallen erklärt und der wortbrüchige Käufer zum Ersaze mit seinem ganzen Vermögen verantwortlich gemacht.
9) Hinsichtlich der auf dieser Realität haftenden Steuern Lasten und sonstigen Abgaben, werden die Kauflustigen an das k. k. Steueramt in Krakau und an das hiergerichtliche Hypotekenamt gewiesen.

Hievon werden nebst bekannten auch jene Gläubiger, welche nach dem 5ten November 1855 (Datum des Hypothekenauszugs) zur Hypothek auf dieser Realität gelangen sollten, oder denen aus was immer für einem Grunde die Feilbiethungsausschreibung vor dem ersten Feilbiethungstermine nicht zugestellt werden könnte, zu Handen des ernannten Curators Herrn Advokaten Dr. Mraczek verständiget. — Krakau am 26ten Jänner 1857.

L. 13304 Ogłoszenie Licytacyi.

Ces. król. Sąd krajowy krakowski niniéjszém wiadomo czyni, ze stósownie do uchwały wys. ces. król. Sędu wyższego krakowskiego z dnia 10 Grudnia 1856 r. N. 11672 na skutek podania Pana Franciszka Klugera w celu zaspokojenia należytości tegóż w kwoeie 11,000 zł. pol. wraz z odsełkami 5% i kosztami exekucyjnemi w ilości 28 zł. réń. 57 kr. Mon. Konw. odbywać się będzie nowa przymusowa sprzedarz realności pod L. 249 w gmi2ie VIII w mieście Krakowie położonéj w lokalach ces. król. Sądu krajowego w dwóch terminach, to jest dnia 26 Marca i 23 Kwietnia 1857 roku zawsze o 10téj godzinie z rana pod następującemi warunkami:

1) Za cenę wywoławczą oznacza się na mocy wyroku byłego Trybunału oddziału IIgo z dnia 17 Lipca 1855 r. ustanowiona wartość szacunkowa tejże realności w ilości 20,000 zł. pol. czyli 5,000 zł. réń. Mon. Konw. z tém nadmienieniem, iż ta realność w dwóch pierwszych terminach niżéj téj ceny sprzedaną niebędzie.
2) Każdy chęć kupna mający ma złożyć jako wadium $^{10}/_{100}$ powyższéj ceny, to jest kwotę 500 zł. reń. Mon. Konw. w gotówce lub w listach zastawnych instytutu kredytowego galicyjskiego, albo téż w innych publicznych papierach kredytowych z kuponami pod ten czas niepłatnemi, według ostatniego, przez czasopismo udowodnionego kursu tych papierów na ręce komissyi licytacyjnéj. Wadium to będzie wrachowane nabywcy w pierwszą trzecią część ceny kupna innym zaś licytantom, zaraz po skończonéj licytacyi oddane zostanie.
3) Nabywca winien trzecią część ofiarowanej ceny kupna w przeciągu dni czternastu po doręczeniu uchwały akt licytacyjny do wiadomości biorącej, złożyć do depozytu sądowego, poczém powyższa realność oddaną mu zostanie w posiadanie fizyczne. Od dnia wprowadzenia w posiadanie fizyczne winien nabywca od $^{2}/_{3}$ części ceny kupna przy nim pozostawionych corocznie z dołu składać 5% procentów do depozytu Sądowego na rzecz wierzycieli hypotecznych pod zastrzeżeniem 8mego warunku licytacyjnego.
4) Gdyby wierzyciele niechcieli przyjąć zapłaty przed umówionym terminem wypowiedzenia lub płacenia, natenczas nabywca winien będzie w miarę ofiarowanéj ceny kupna, długi realność tę obciążające przyjąć, innych zaś wierzycieli w przeciągu dni trzydziestu po prawomocności porządku wypłaty i według tegoż spłacić.
5) Nabywca winien przyjąć wszystkie wypłaty gruntowe na téj realności ciężące, mianowicie roczny czynsz ziemny w kwocie 6 złpol. bez żadnego wynagrodzenia lub strącenia od ceny kupna.
6) Na przypadek gdyby realność powyższa także i w drugim terminie licyta yjnym nawet za cenę szacunkową sprzedaną niezostała, wyznacza się w celu zwolnienia warunków licytacyjnych termin na dzień 23 Kwietnia 1857 r. o godzinie 11téj z rana na który wzywa się eksekwenta i wszystkich wierzycieli, z tem nadmienieniem, że niestawający będą uznani za przyłączających się do większości głosów stawających.
7) Po zupełném wypełnieniu warunku trzeciego własności, dekret nabywcy wydanym i on jako właściciel rzeczonej realności, j go zaś obowiązek płacenia reszty ceny kupna z procentami 5% w stanie ciężarów realności powyższéj, zaintabulowanym będzie; równocześnie wszystkie inne długi na téj realności ciężące (z wyjątkiem ciężaru gruntowego w powyższym 5tym ustępie wyszczególnionego i który nabywca bez strącenia z ceny kupna przyjmuje) z ksiąg hypotycznych téjże realności wymazane, a na złożoną i zabezpieczoną cenę kupna przeniesione zostaną. Koszta intabulacyi, jako téż należytość odsetkową od przeniesienia własności ma sam nabywca ponosić.
8) Gdyby nabywca z jakiegobądź powodu którykolwiek z wyż pod 3 4 i 7 wyszczególnionych warunków niewypełnił, w ówczas realność rzeczona na żądanie nawet jednéj tylko ze stron interesowanych, bez nowego oszacowania w jednym tylko terminie nawet poniżéj ceny szacunkowéj publicznie sprzedaną, a wadium złożone za przepadłe uznane zostanie; nabywca zaś wiarołomny do wynagrodzenia odpowiedzialnym jest całym swym majątkiem.
9) Co się tyczy podatków, ciężarów i innych danin na realności téj ciąžących chęć kupna mający odsélają się do tutejszo sądowego Urzędu hypotycznego i do c. k. Urzędu podatkowego w Krakowie.

O tém zawiadamiają się obce strony, tudzież znajomi i ci wierzyciele nieznajomi, którzyby po dniu 5tym Listopada 1855 na téj realności zahipotekowani zostali, albo którymby z jakiejkolwiek przyczyny, obwieszczenie téj licytacyi przed pierwszym terminem doręczoném być niemogło, na ręce Pana Adwokata Dra Mraczka który zostaje zamianowany kuratorem tychże.

Kraków dnia 26 Stycznia 1857.

(153) E d i c t. (1-3)

]Nro 381.] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird der liegende Nachlassmasse der Marianna Ossowska geborene Boczkowska, so wie allenfalls deren dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Ediktes bekannt gemacht, es habe wider dieselbe Frau Helena Oraczewska geborne Romer unterm 10ten Jänner 1857 zu Z. 381 eine Klage wegen Löschung der auf Podlubomierz dom. 70 pag. 111 n. 6. on. sichergestellten Summe pr. 15,713 flpol. 14 kr. angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlung eine Tagsatzung auf den 30ten April 1857 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts angeordnet wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten ubekannt ist, so hat das k k. Kreisgericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landesadwokaten Dr Kaczkowski mit Unterstellung des Landesadwokaten Dr Jarocki als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtshelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow den 14ten Jänner 1857.

(120) Kundmachung. (3)

[N. 27,963.] Für die Krynicaer Badeanstalt (auf dem galizischen Religionsfondsgute Muszyna im Sandezer Kreise) wird auf die Dauer der Saison 1857 ein Gastgeber gesucht. Unternehmungslustige haben ihre mit einem Vadium von 20 fl. und mit den gehörigen Ausweisen über ihre bisherige Beschäftigung und die Befähigung zur befriedigenden Besorgung eines solchen Geschäfts, so wie über ihre Vermögensverhältnisse und ihre Unbescholtenheit belegten Offerte längstens bis Ende März 1857 bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Neu-Sandez zu überreichen. Dort und in der Registratur der k. k. Finanz-Landes-Direction in Krakau können die Bedingnisse dieser Unternehmung eingesehen werden.

Die wesentlichsten davon sind;

1) Die Entrichtung eines Pachtschillings wird nicht gefordert, ein etwaiges Anbot jedoch angenommen.
2) Der Gastgeber erhält für die Vertragsdauer das Traiteurgebäude, bestehend aus 3 Wohnzimmern, einem Saale, einem Billardzimmer und zwei Gastzimmern sammt Nebenubicationen und der vorhandenen Einrichtung zur Benützung.
3) Für dieselbe Dauer wird ihm die Befugniss zum Tabakkleinverschleisse verliehen.
4) Der Unternehmer hat das Recht, Speisen, Getränke und Erfrischungen aller Art an die Gäste zu verabreichen, muss sich jedoch hiebei den Weisungen des Badearztes fügen.
5) Auf die Bade- und Trinkkuranstalt steht dem Gastgeber keinerlei Anspruch oder Einfluss zu.
6) Wird dem Unternehmer — falls er sich die allseitige Zufriedenheit erworben hat — die thunlichste Berücksichtigung in Betreff der Verlängeruug des Vertrages auf die nächste Saison und so fort zugesichert, dagegen aber auch der Badeverwaltung das Recht vorbehalten, ihm den Vertrag zu kündigen, wenn er seinen Verpflichtungen nicht nachkäme.

Zum Schlusse wird bemerkt, dass die Krynicaer Badeanstalt in der Saison 1856 von 238 Familien und beziehungsweise von 537 Personen besucht wurde, und dass diese Saison vom 5. Juni bis 20. September gedauert habe.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.

Krakau, am 14. Jänner 1857.

(129) Amortisations-Edickt. (3)

[Z. 13,275.] Vom Krakauer k. k. Landesgerichte, wird in Folge Ansuchens des Hrn Josef Cohn in Gemässheit des Art 73 der Wechselordnung vom 25. Jänner 1850 N. 51 RGB., der Inhaber des, während des Brandes des Magistrats-Gebäudes in Lemberg im Jahre 1848 in Verlust geratenen, vom Hr. Josef Cohn am 8. Oktober 1845 zu Krakau ausgestellten, an seine eigene Ordre am 30. Juni 1846, in Bieliz oder Biała zahlbaren, vom Hr. Zelislaus Ritter v. Bobrowski akzeptirten Prima-Wechsels über 1635 fl. CM., aufgefordert, diesen Wechsel dem Gerichte binnen 45 Tagen um so gewisser vorzulegen, als sonst derselbe, nach fruchtlosem Verlaufe der Ediktalfrist nichtig erklärt werden wird.

Krakau am 13. Jänner 1857.

E d i c t. (136-3)

[Nr. 11924.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden über Einschreiten des Hrn. Stanislaus Gorajski und der Fr. Josepha Bogusz Namens der mind. Constantia Stanislaus, Sophie und Amalie Bogusz Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial Commission vom 2. April 1855, Z. 2169 für das im Tarnower Kreise lib. dom. 236, pag. 264 liegende Gut Siedliska górne und Siedliska dolne bewilligten Urbarial-Entschädigungs-Capitals pr. 22,936 fl. $2^{4}/_{8}$ kr. CM., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15. März 1857 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht bezubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow den 16 Dezember 1856.

(117) E d i c t. (3)

[Z. 13,360] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird der Nachlassmasse nach Adalbert und Helena Michniewicze, den etwaigen Gläubigern und den dem Leben und Wohnorte nach unbekannter Erben derselben mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben die Herrn Kajetan Orlecki, Stanislaus und Eduard Orlecki unterm 10ten Dezember 1856 zur. Zahl 13,360 eine Klage wegen Löschung des aus der grösseren auf dem Hause unter der Konskript. Z. 2 in Tarnow dann Grund Garten- aus harten Baumaterialiem libr. dom. tom. 1. pag. 3. n. 2 oner. haftenden Summen 2,000 fl. w. w. herrührenden Theilbetrags von 149 fl. 30 kr. w. w. S. N. G. angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlnng die Tagfahrt auf den 2ten April 1857 um 10 Uhr Vormittags angeordnet wurde.

Da der Aufenthalstort der Belangten unbekannt ist so hat das k. k. Kreisgericht zu deren Vertretung und auf ihre Gefahr und Kosten den hiesigen Landes- und Gerichts-Advocaten Dr. Serda mit Subtituirung des Herrn Advocaten Dr. Kaczkowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Tarnow den 10ten Dezember 1856.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts.

(146) Kundmachung. (3)

[Nr. 611.] In Folge Eröffnung der Eisenbahnstation in Wieliczka für den Personen- und Frachtenverkehr mittelst zweier täglich zwischen Krakau und Wieliczka verkehrenden gemischten Züge, wird vom 15. Februar 1857 an die tägliche Kariolpost zwischen Krakau und Wieliczka eingestellt, dagegen diese Kariolpost von Wieliczka über Gdów bis Bochnia ausgedehnt, ferner zwischen Podgórze und dem Bahnhofe in Krakau eine täglich zweimalige Fussbothenpost und zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Wieliczka eine täglich zweimalige Botenfahrpost eingeführt.

Die gedachten Eisenbahnzüge und die damit in Verbindung stehenden Postkurse werden in nachstehender Ordnung verkehren.

I. Eisenbahnzüge zwischen Krakau und Wieliczka.

Von Krakau täglich	6 Uhr	30	Minuten	Früh
	9 „	30	„	Abends.
in Wieliczka täglich	7 „	15	„	Früh.
	10 „	15	„	Abends.
Von Wieliczka täglich	10 Uhr			Früh,
	6 „			Abends.
in Krakau täglich	10 Uhr	46	Minuten	Früh,
	6 „	46	„	Abends.

II. Kariolpost zwischen Wieliczka und Bochnia.

Von Wieliczka täglich 8 Uhr Früh.
in Bochnia täglich 11 Uhr 55 Minuten Mittags.

Von Bochnia täglich 3 Uhr 30 Minuten Abends,
in Wieliczka täglich 7 Uhr 20 Minuten Abends.

III. Botenfahrt zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Wieliczka.

Vom Postamte täglikh	9 Uhr	30	Minuten	Früh,
	5 „	30	„	Abends.
im Bahnhofe täglich	9 „	45	„	Früh,
	5 „	45	„	Abends.
Vom Bahnhofe täglich	7 Uhr	30	Minuten	Früh,
	10 „	30	„	Abends.
im Postamte täglich	7 „	45	„	Früh,
	10 „	45	„	Früh.

IV. Fussbotenpost zwischen Podgórze und dem Bahnhofe in Krakau.

Von Podgórze täglich	10 Uhr	30	Minuten	Früh,
	1 „	40	„	Abends.
im Bahnhofe täglich	11 „	15	„	Früh,
	2 „	25	„	Abenes.
Von Bahnhof täglich	12 Uhr	20	Minuten	Mittags,
	3 „	30	„	Abends.
im Podgórze täglich	1 „	5	„	Abends.
	4 „	15	„	Abends.

Von der k. k. galiz. Post-Direction.

Lemberg den 27 Jänner 1857.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.